

Ziemia Suska 9/99 wrzesień 1999

Spis treści:

- Leś. M. : *Wyścig kolarski o memoriał Henryka Łasaka*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.1/3
- Leś. M.: *Rozpoczęcie roku szkolnego w publicznym gimnazjum w Suchoj beskidzkiej*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.1/2.
- Lenart M.: *Lato w mundurkach*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.1/5/6/7.
- Bez podpisu: *Wiadomości z Ratusza*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.2.
- Bez podpisu: *Złote myśli*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.2.
- Siwiec Andrzej: *Podziękowanie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.3.
- Bez podpisu: *Wyścig udał się znakomicie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.4.
- Leśniakiewicz Marcin: *Za rok będzie jeszcze lepiej*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.5.
- Wojdyło Zdzisława i Tadeusz: *Telegram*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.7.
- Siwiec Andrzej: *Telegram*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.7.
- Bez podpisu: *Przysłowia na wrzesień*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.7.
- BW: *Zakończenie półkolonii letnich*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.8.
- Bez podpisu: *„Wakacje bez ryzyka” na Błędzonce w szkole podstawowej nr 3*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.8/9.
- Burmistrz miasta. *Na ślubnym kobiercu*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.10.
- Bez podpisu: *Wiadomości z USC*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.10.
- Bez podpisu: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.10.
- Fluder Wojciech: *Bezpiecznie do szkoły*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.10.
- Bez podpisu: *Bezpiecznie po Suchoj*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.11.
- Patera Bogusław: *-998-*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.11.
- Lenart M.: *Złaz samorządowców*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.12
- Błaszkiwicz Barbara: *Moje spostrzeżenia z wycieczki*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.12/13/17.
- Surzyn Kazimierz: *60 rocznica wkroczenia wojsk hitlerowskich do Suchoj i okolic-OKUPACJA*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.13.
- Harasimczyk Henryk: *Ścieżka edukacyjna- dziedzictwo kulturowe w regionie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.14.
- HKM: *Edukacja regionalna- dziedzictwo kulturowe w regionie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.15.
- Głuch Elżbieta: *Co w zabytkach?* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.15.
- Boryczko Wiesław: *Dzieje życia człowieka z psem*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.16.
- Bez podpisu: *Ogłoszenie* . „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.16.
- Cholewka Aleksandra: *Porady działkowe*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.17.
- Bez podpisu: *Z dziejów suskiego wędkarstwa 1879-1999*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.18.
- BUDOMAT: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.19.
- STANDARD: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.20.
- RIFLE: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.21.
- Harnaś: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.21.
- Bez podpisu: *Sprzątanie świata '99* . „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.22.
- SKILL: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.22.
- AMPLICO: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.22.
- Bez podpisu: *Ogłoszenie " sprzedam"*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.22.
- Bez podpisu: *Ogłoszenie "Gabinet lekarski"*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.22.

Bez podpisu: *Krzyżówka*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.23.

Galeria Sztuki-Zamek: *Ogłoszenia* . „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.23.

Bez podpisu: *Pokaz psich piękności*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.24.

Bez podpisu: *IV dni muzyki na zamku*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 09/99, s.24.



ZIEMIA SUSKA

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

NR 9/99 (50)

ISSN 1425 087 X

Rok V

wrzesień 1999 r.

Cena 1,50 zł

Nr rejestru 169

WYŚCIG KOLARSKI O MEMORIAŁ HENRYKA ŁASAKA

We wtorek 24 sierpnia 1999 r. na drogach Suchej Beskidzkiej i okolicy odbył się Międzynarodowy Wyścig Kolarski o Memoriał Henryka Łasaka. Organizatorami imprezy byli: Urząd Miasta Sucha Beskidzka, Polski Związek Kolarski oraz Mieczysław Nowicki z zespołem. Wyścig został poświęcony pamięci Henryka Łasaka, wybitnego polskiego trenera, współtwórcy największych sukcesów polskiego kolarstwa w latach 70-tych, który zginął tragicznie w wypadku samochodowym 5 stycznia 1973 r. Z tej też przyczyny zanim rozpoczęto sportowe zmagania kwiaty pod tablicą upamiętniającą H. Łasaka w Skomialnej Białej złożyli jego wychowankowie, kiedyś znakomici kolarze, a dziś działacze sportowi, wśród których znaleźli się m.in. Tadeusz Mytnik, Stanisław Szozda, Mieczysław Nowicki, Janusz Kowalski i Janusz Pożak.



foto: W. Kwak

Krótko po południu przy wspaniałej słonecznej pogodzie kolarze wyruszyli spod zamku w Suchej, gdzie znajdowała się linia startowa, na trasę wyścigu. Później pięciokrotnie pokonali tzw. „małą pętlę” wiodącą po ulicach Suchej, a następnie - również pięciokrotnie - „dużą pętlę”: Sucha Beskidzka - Zembrzyce - Tarnawa Górna - Krzeszów - Stryżawa - Sucha Beskidzka.

cd. na str. 3

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO W PUBLICZNYM GIMNAZJUM W SUCHEJ BESKIDZKIEJ

1 września 1999 r. rozpoczął się nowy rok szkolny, pierwszy rok reformy systemu edukacji w naszym kraju. Tego dnia rozpoczęły swą działalność nowo utworzone gimnazja, wśród których znalazło się także Publiczne Gimnazjum w Suchej Beskidzkiej. W sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1, w której budynku ma również siedzibę Gimnazjum, odbyła się z tej okazji uroczysta akademicka, w której obok uczniów i nauczycieli wzięli również udział zaproszeni goście: Wiceburmistrz Miasta Kazimierz Wywijas oraz p. Maria Mazur i p. Anna Śmietana z Referatu Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego.

cd. na str. 2



LATO W MUNDURKACH

W sobotnie przedpołudnie 14 sierpnia 1999 r. na placu apelowym obozu harcerskiego w Mielnie-Unieściu zebrali się na uroczystej zbiórce harcerze, zuchy i instruktorzy - uczestnicy III turnusu wraz z kadrą kwatermistrzowską, medyczną i wczasowiczami. Po uroczystym wprowadzeniu sztandaru Hufca Ziemi Suskiej i odśpiewaniu hymnu państwowego dh p.hm. Konrad Kowalówka odczytał Rozkaz Specjalny nr 1/99 podpisany przez hm. Janinę Gruszczyk, Komendantka Hufca Ziemi Suskiej;

cd. na str. 5

Wiadomości z Ratusza

25 sierpnia 1999 r. odbyła się X Sesja Rady Miejskiej Suchej Beskidzkiej. W czasie obrad radni podjęli następujące uchwały:

- podjęto uchwałę, w której zadeklarowano udział gminy Sucha Beskidzka w finansowaniu kosztów budowy powiatowej pływalni na terenie ZSZ im. W. Witosa,
- powołano zespół opiniujący kandydatów na ławników sądu rejonowego i członków kolegium ds. wykroczeń w składzie: Grażyna Jopek, Lidia Pilch, Roman Rzepka,
- upoważniono p.o. Kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Annę Talagę do wydawania decyzji administracyjnych,
- nadano regulamin Straży Miejskiej,
- zdecydowano o zbyciu nieruchomości stanowiącej własność Gminy, położonej przy ulicy Błędzonka oraz wyznaczono do sprzedaży część działki stanowiącej własność Gminy, położonej przy ul. Mickiewicza, z przeznaczeniem na budowę dworca PKS.

W trakcie obrad Radny Jan Siwiec odczytał sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z kontroli działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Samorządowego w Suchej Beskidzkiej. Z kolei Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Suchej Elżbieta Matejko przedstawiła informację o stanie przygotowania do otwarcia Gimnazjum, a Kierownik Referatu Lokalowego Urzędu Miejskiego Jacek Kosman złożył sprawozdanie z prywatyzacji mieszkań komunalnych, przedstawił informację o gospodarce mieszkaniami i dokonał krótkiej oceny stanu technicznego budynków stanowiących własność gminy. Wszystkie sprawozdania i informacje zostały przez Radę przyjęte.

W trakcie obrad Przewodniczący Rady Miejskiej zapoznał Radnych z treścią pisma, które wpłynęło na jego ręce 22 lipca 1999 r. od Radnych Mariana Natanka i Romana Rzepki w sprawie ich rezygnacji z funkcji członków Zarządu Miasta.

Obrady X Sesji Rady Miejskiej zaszczytli swoją obecnością dwaj znakomici niegdyś kolarze, a obecnie działacze sportowi - Mieczysław Nowicki i Tadeusz Mytnik, jedni z organizatorów kolarskiego wyścigu o Memoriał Henryka Łasaka, który odbył się dzień wcześniej w Suchej Beskidzkiej.



Zabierając głos M. Nowicki podziękował władzom miasta za pomoc w organizacji wyścigu, zwrócił także uwagę na bardzo życzliwą postawę kolejarzy wobec kolarzy, co w związku ze znaczną liczbą przejazdów kolejowych na trasie wyścigu było nie do przecenienia. Wyraził nadzieję, że kolarstwo zagości w Suchej Beskidzkiej już na stałe. Szczególnie wyrazy wdzięcz-

ności skierował na ręce Marii Mazur, Kierownika Referatu Spraw Społecznych UM, która - jak się wyraził - „jest mistrzynią wśród koordynatorów dużych imprez”. Z kolei T. Mytnik apelował, by nadal inwestować w sport, kulturę fizyczną, a co za tym idzie w zdrowie społeczeństwa. Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Lichosyt podziękował organizatorom Memoriału za promocję miasta, której doskonałą formą był niewątpliwie wyścig, i zaprosił kolarzy do Suchej Beskidzkiej za rok.

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO W PUBLICZNYM GIMNAZJUM W SUCHEJ BESKIDZKIEJ

cd. ze str. 1

Dzieci z klasy V zaprezentowały program słowno-muzyczny przygotowany pod kierunkiem pań: Lucyny Kaczmarczyk i Anny Kubasiak specjalnie dla swych starszych kolegów rozpoczynających naukę w Gimnazjum. Mottem jego było hasło: „Mądrość jest szukaniem prawdy i dobra”. Do tych słów nawiązała także Dyrektor Gimnazjum p. Elżbieta Matejko, która zwracając się do gimnazjalistów mówiła, że właśnie zdobywanie mądrości poprzez szukanie prawdy i dobra jest głównym celem jaki stoi przed nimi. Zwróciła uwagę, że program nauczania realizowany w Gimnazjum, powinien być dla uczniów przede wszystkim nauką życia we współczesnym świecie, dlatego duży nacisk został położony na informatykę, nauczanie języków obcych i umiejętność łączenia ze sobą i wzajemnego wykorzystywania różnych dziedzin wiedzy. *Przede wszystkim jednak będziecie się uczyć, jak być prawym, dobrym człowiekiem* - podkreśliła E. Matejko.

Dyrektor Gimnazjum dokonała następnie prezentacji nauczycieli, którzy będą prowadzili zajęcia w szkole w rozpoczynającym się roku szkolnym, a na zakończenie Wiceburmistrz Kazimierz Wywijas wraz z Marią Mazur wręczyli indeksy gimnazjalisty rozpoczynającym naukę uczniom.

W roku szkolnym 1999/2000 naukę w Publicznym Gimnazjum w Suchej Beskidzkiej rozpoczyna 162 uczniów w sześciu oddziałach. Obok uczniów, którzy w czerwcu ukończyli V klasę w Szkole Podstawowej nr 1, znaleźli się w nich także uczniowie z pozostałych suskich szkół podstawowych a także z Mankowa Podhalańskiego. Warto jednak zauważyć, że opisywana akademia nie była dla nich pierwszą okazją do zetknięcia się ze swoją nową szkołą, gdyż już w czerwcu odbyło się zorganizowane dla nich spotkanie zapoznawcze połączone z zabawą, poczęstunkiem i zwiedzaniem budynku szkolnego. Mamy nadzieję, że już w niedługim czasie wszyscy będą się tu czuli jak u siebie w domu, a Wszystkim Gimnazjalistom życzymy satysfakcji z dalszej nauki i samych „szóstek” na świadectwie!

(M.Leś.)

Złote myśli

Chcesz być kimś w życiu, to się ucz,
Abyś nie zginął w tłumie;
Nauka - to potęgi klucz,
W tym moc, co więcej umie.

Ignacy Baliński

2



ZIEMIA
SUSKA

WYŚCIG KOLARSKI O MEMORIAŁ HENRYKA ŁASAKA

cd. ze str. 1

W ten sposób widzowie licznie zgromadzeni na ulicach Suchej i innych miejscowości mogli kilkakrotnie obserwować przejeżdżający peloton. Po pokonaniu liczącej 168 km trasy kolarze finiszowali na mecie, która została usytuowana na suskim Rynku. Zwycięzcą został Cezary Zamana, kolarz najlepszej od kilku lat polskiej grupy zawodowej „MRÓZ”. Po zakończeniu wyścigu na specjalnie przygotowanym na płycie Rynku podium odbyła się dekoracja zwycięzców, a następnie koncert piosenki biesiadnej.

I Memoriał im. Henryka Łasaka był niewątpliwie bardzo udaną imprezą. Mieszkańcy Suchej mieli okazję spotkać się z największymi gwiazdami polskiego kolarstwa z jego najlepszego okresu. Dzięki temu, iż na liście startowej znalazły się nazwiska czolowych kolarzy z polskich grup zawodowych i wielu dobrych zawodników z zagranicy, także poziom sportowy imprezy był wysoki. Wszystko wskazuje na to, że Memoriał w Suchej Beskidzkiej wejdzie na stałe do kalendarza imprez kolarskich, jako że chęć przeprowadzenia jego kolejnych edycji wyrażają zarówno władze lokalne jak i organizatorzy ze strony Polskiego Związku Kolarskiego. Należy się tylko z tego cieszyć, gdyż taka impreza jest zarówno dużą atrakcją dla mieszkańców, jak i doskonałą formą promocji miasta. Miejmy zatem nadzieję, że w przyszłym roku ponownie spotkamy się w Suchej Beskidzkiej na II Memoriale im. Henryka Łasaka.

(M. Leś.)



foto: W. Kwak



foto: W. Kwak

PODZIĘKOWANIE

Organizacja wyścigu kolarskiego o „Memoriał Henryka Łasaka” w Suchej Beskidzkiej była możliwa dzięki zaangażowaniu i poświęceniu wielu ludzi. Pragnę serdecznie podziękować zarówno sponsorom, bez których pomocy organizacja tak znacznego przedsięwzięcia nie byłaby możliwa, jak również wszystkim tym, którzy przyczynili się do sprawnego i bezpiecznego przebiegu wyścigu oraz imprez towarzyszących. Bardzo proszę, by szczerze wyraziły wdzięczności za pomoc w organizacji wyścigu przyjęli:

Sponsorzy - Zarząd Gminy Zembrzyce, Zarząd Gminy Stryszawa, firmy: „Matrabud”, „Fart”, „Trans-Mak”, „Rajdimpex”, „Gazoex”, „Mój Styl”, „Sas”, Zakład Rzeźniczo-Przetwórczy „Miśkowiec”, Piekarnia „Jacus”, Bank PKO BP - Oddział Wadowice, „Savia” Bielsko-Biała - DH „Harnaś”, PSS „Spolem” Wadowice - Karczma „Rzym”, PPKS Sucha Beskidzka, Nadleśnictwo Sucha Beskidzka, PT „Beskidy-Tourist”, „Budomat”, Księgarnia pp. E. i P. Matejko, Firma Budowlana Stanisław Lichosyt, Spółdzielnia Handlowa w Stryszawie, Usługi Transportowe „Stanrob”, Mechanika Pojazdowa - Blacharstwo Pojazdowe - Pomoc Drogowa p. Stanisław Śmietana, Apteka im. Józefa Stopy, Kwaciarnia - p. Krzysztof Fluder, „Stolmarx”, P.P.U.H. „Jasień”, Usługi Transportowe Krajowe - p. Kazimierz Trzebuniak, Piekarnia pp. W. Machaczka, W. Szklarczyk, Restauracja „Kasper Suski”, p. A. Zydorowicz - Kierownik Redakcji Sportowej TV Katowice, „Dziennik Polski” - za patronat prasowy,

a także:

p. Dariusz Biel - Komendant Powiatowy Policji, kpt. Bogusław Patera - Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej, kpt. Piotr Harańczyk - Dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej, dh Krzysztof Okrzesik - Naczelnik OSP Stryszawa, dh Franciszek Balcer - Naczelnik OSP Lachowice, dh Stanisław Harańczyk - Naczelnik OSP Krzeszów, dh Stanisław Harańczyk - Naczelnik OSP Targoszów, dh Ignacy Gach - Naczelnik OSP Kurów, dh Kazimierz Fortuna - Naczelnik OSP Zembrzyce, dh Tadeusz Hubert - Naczelnik OSP Śleszowice, dh Józef Nosal - Naczelnik OSP Tarnawa Dolna, dh Kazimierz Pałka - Naczelnik OSP Maków Centrum, dh Stanisław Migas - Naczelnik OSP Białka, dh Andrzej Chowaniec - Prezes OSP Bładzodka, dh Józef Kosowski - Prezes OSP Sucha Beskidzka Rynek, p. Wiesław Kwak - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury Zamek, pp. Tadeusz Antosiak, Mirosław Krzyśków - Sekcja Inżynierii Ruchu Zakład Infrastruktury Kolejowej, Sekcja Operacyjna GOPR Sucha Beskidzka, pp. Artur Jędrzejewski, Ewa Krzeszowiak, Maria Kaczmarczyk, Anna Świętek - Miejska Przychodnia Zdrowia oraz pp. Czesław Pietrusa, Kazimierz Pochopień, Józef Świętek, Janusz Kociołek, Witold Zajęzek, Kazimierz Kachnic, Elżbieta Głuch, Kazimierz Masiuk, Stanisław Matejko, Janusz Lenartowicz, Jacek Stopa, Piotr Mięso, Jacek Gierat, Józef Szklarczyk, Bogdan Mielec, Wojciech Kysiak, Jacek Bogacki, Władysław Twardowski, Józef Wicherek, Marian Dudziak, Marzena Semik, Marzena Zemlik, Joanna Odrowąż.

Jeszcze raz wszystkim Państwu dziękuję, również tym, których być może pominąłem. Mam nadzieję, że dalsza współpraca, która jest dla nas zaszczytem, a zarazem przyjemnością, przyczyni się do rozwoju kolarstwa polskiego, a także promocji naszego miasta.

Burmistrz Miasta
Andrzej Siwiec



WYŚCIG UDAŁ SIĘ ZNAKOMICIE

Z Cezarym Zamana, zwycięzcą I Memoriału im. Henryka Łasaka w Suchej Beskidzkiej rozmawia Marcin Leśniakiewicz

- Trasa nie była chyba zbyt trudna, lecz czy to oznacza, że zwycięstwo przyszło bardzo łatwo?
- Wydaje mi się, że trasa była wystarczająco trudna. Niekoniecznie wielkie góry muszą decydować o trudności wyścigu. To była na tyle ciężka trasa, że zawodnicy bardzo aktywnie jechali, wielu zawodników, którzy dobrze jeżdżą po płaskim, miało okazję wykazać się właśnie na płaskich terenach. Często wyścigi bardzo trudne eliminują z góry tych zawodników i w ten sposób te trudne trasy stają się łatwe dla „górali”. Uważam, że jest to typowy wyścig klasyczny, których powinno być jak najwięcej.
- O tę trudność pytam nie bez powodu, ponieważ Pan zdobywając tytuł mistrza Polski w tym roku miał do pomocy prawie cały swój zespół, właściwie sami rozegraliście tam między sobą końcówkę. Dzisiaj było trochę inaczej.
- Tak, uważam że trasa, na której rozgrywano Mistrzostwa Polski w tym roku była zbyt trudna dla zawodników polskich. Mimo wszystko nasza grupa ma kontakt z czołówką światową i dla nas taka trasa jak w Ustroniu to nie było coś bardzo wielkiego, dla zawodników polskich była to jednak zbyt trudna trasa. Uważam, że taka trasa jak tutaj daje więcej szans większej ilości zawodników i dlatego trudność trasy wcale nie musi nie decydować o trudności wyścigu.
- Jak Pan ocenia organizację tego wyścigu? Czy tego typu wyścigi organizowane w mniejszych ośrodkach są potrzebne i mają przed sobą przyszłość?
- Uważam, że jak na pierwszy raz, wyścig udał się znakomicie. Wydaje mi się, że za rok będzie w nim brało udział jeszcze więcej kolarzy i kibiców. Jestem zdecydowanie za takimi wyścigami. Mam naprawdę dużą przyjemność ścigania się w tej chwili w Polsce, bo jest co raz więcej takich właśnie wyścigów i wcale nie muszę wyjeżdżać na Zachód.
- Dziękuję za rozmowę.



WYNIKI

1. Cezary ZAMANA („Mróz”)
2. Dmitri SEDUN („De Nardi — Pasta Montegrappa”)
3. Heiko SZONN („Team Greese”)
4. Zbigniew PIĄTEK („Mróz”)
5. Grzegorz ROSOLIŃSKI („Servisco”)
6. Przemysław MIKOŁAJCZYK („Sprandi Mat Jelec”)
7. Aleksy NAKAZNY („Lukullus-Banaszek-Sport”)
8. Lubos KEJVAL („PSK Unit Expert”)
9. Piotr CHMIELEWSKI („Servisco”)
Olexander YATSENKO („Psyol”)



foto: W. Kwak



foto: W. Kwak

ZA ROK BĘDZIE JESZCZE LEPIEJ

O I Memoriale im. Henryka Łasaka w Suchej Beskidzkiej, specjalnie dla "Ziemi Suskiej", mówi Mieczysław Nowicki, były świetny kolarz, a obecnie Wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego i główny organizator Memoriału

Za pomoc w organizacji tej imprezy chciałbym serdecznie podziękować samorządom Suchej Beskidzkiej i powiatu suskiego, a szczególnie Burmistrzowi Andrzejowi Siwcowi, który przekonywał tych, przez których teren wyścig jedzie do tego, by go zorganizować. Na sukces imprezy składa się wysiłek wieluset osób. Samo zabezpieczenie wymaga zaangażowania się wielu ludzi, policjantów, strażaków, którzy przecież muszą przez te kilka godzin, podczas których odbywa się wyścig czuwać nad bezpieczeństwem kolarzy.

Jestem zdania, że kluczem do sukcesu kolarstwa w naszym kraju są właśnie takie miejsca, a nie duże skupiska, nie Warszawa, Łódź, Wrocław, dlatego że tam byłaby niska frekwencja i bardzo mało zainteresowanie. Społeczeństwo suskie wykazało tu wiele zrozumienia, bo dzisiaj z tego co wiem miał być jarmark, który został odwołany. Było to spowodowane przez to, iż musimy się ściśle stosować do kalendarza imprez ustalanego przez Międzynarodową Federację Kolarską.

Kolarstwo staje się znów popularne. Mimo że w tej chwili nie mamy takich sukcesów na arenie międzynarodowej jak kiedyś, myślę, że zacznie się to powoli rodzić. Te rowery, które młodzi chłopcy otrzymują na komunię czy z jakiejś innej okazji w formie prezentów, trzeba w jakiś sposób spożytkować. Myślę, że właśnie takie imprezy jak ta spowodują, że dużo młodych ludzi wsiądzie na rowery.

Trasa, którą jadą kolarze, nie jest trasą o wysokim stopniu trudności, takie były jednak założenia. Mogliśmy pojechać trudniejszą przez Zawoję, byłaby to trasa bardziej selektywna, ale nie o to nam chodziło. Chodziło o to, by trasa nie zdziętkowała zawodników, by ci słabsi nie odpadli już na początku. Chcieliśmy, by mieszkańcy Suchej Beskidzkiej i okolic mogli zobaczyć kolarzy kilkakrotnie, dlatego zawodnicy pięciokrotnie pokonywali pętlę wokół Suchej. Za rok, jeśli będzie to zgodne z wolą społeczeństwa i Radnych, będziemy starali się przygotować trasę w podobny sposób. Jako były zawodnik, a obecnie działacz, jeżdżę wiele po świecie i widzę, że organizacja imprez, nie tylko kolarskich, także biegów, opiera się właśnie na takim systemie okrężnym - to przyciąga widzów, zachęca do uczestnictwa rodziny i o to nam chyba chodzi, jest to dobry kierunek.

Już niebawem trzeba przystąpić do pracy nad kolejną, przyszłoroczną edycją. Myślę, że za rok zorganizujemy Memoriał im. Henryka Łasaka z jeszcze większym rozmachem, bez potknięć, bo jako główny sprawca tej imprezy, widzę tutaj niedociągnięcia, czego nie widzą inni i dobrze, że nie widzą. Myślę, że za rok będzie jeszcze lepiej. Jeszcze raz dziękuję władzom samorządowym oraz mieszkańcom Suchej Beskidzkiej i okolicznych miejscowości za wspaniałe przyjęcie.

notował Marcin Leśniakiewicz



LATO W MUNDURKACH

cd. ze str. 1

Druhny i Druhowie!

Spotykamy się dzisiaj w 79 rocznicę upamiętniającą zwycięstwo Wojska Polskiego w bitwie pod Warszawą. 15 sierpnia 1920 roku żołnierz polski odniósł wielkie zwycięstwo nad wojskami bolszewickimi, które podążały na Warszawę, grożąc nie tylko Polsce, ale i całej Europie.

Dzień ten przeszedł do historii jako „Cud nad Wisłą”.

Armia nasza pomimo wyczerpujących bojów w obronie Lwowa stawiała dzielnie czoło przeważającej sile wroga. Zwycięstwo to zdecydowało o granicach II Rzeczypospolitej.

Druhny i Druhowie!

Mija 26 lat kiedy po raz pierwszy zuchy, harcerze i instruktorzy Hufca Ziemi Suskiej postawili swoje namioty na gościnnej Ziemi Mieleńskiej. To dzięki żołnierzom i oficerom z Jednostki Wojskowej z terenu Pomorskiego Okręgu Wojskowego mogliśmy rokrocznie organizować obozy harcerskie. Ich serca, zapal i oddanie harcerskiej braci sprawiły, że nasze obozy, choć prowadzone w niełatwych warunkach, należały do udanych i pożytecznych. Udostępniali nam urządzenia sportowe i sprzęt rekreacyjny. Zapoznawaliśmy się z tradycjami oręża polskiego. Wspólnie organizowaliśmy imprezy o charakterze obronnym. Długo będą zuchy i harcerze naszego Hufca pamiętać drogi minionych 26 lat, obozy, wędrowki, ogniska i prowadzone przy ich płomieniach gawędy. Nie sposób wymienić wszystkich żołnierzy i oficerów, którzy przychodzili nam z pomocą. Szczególne podziękowanie należy się byłym dowódcom Jednostki Wojskowej: Panu Pułkownikowi Janowi Łapińskiemu i Panu Pułkownikowi Henrykowi Sukurenko.

Rokrocznie przez ponad 20 lat delegacje naszego Hufca uczestniczyły w uroczystościach „Dnia Saperów” i „Dnia Wojska Polskiego”. Przeżyliśmy wspólnie w okresie minionych lat piękną żołniersko-harcerską przygodę. To, że przyniosła ona wszystkim nam harcerzom wiele uśmiechu i satysfakcji, jest zasługą naszych przyjaciół żołnierzy z Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

Jak mówią słowa harcerskiej piosenki:

*Wspólne łączą nas przygody,
obozowe łączą dni
wspólne cele i przeszłości
wspólne myśli, wspólne sny.
Wiedzą to harcerze,
skąd się przyjaźń bierze
ta, o której każdy śni.*

Z okazji Dnia Wojska Polskiego wszystkim żołnierzom i oficerom składam serdeczne życzenia wielu sukcesów w pracy i życiu prywatnym.

Wyjątki z Rozkazu Naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego

11. Pochwały i wyróżnienia.

Podaję do wiadomości, że Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego Rozkazem L. 1/99 z dnia 20 stycznia 1999 r. przyznał Honorowe wyróżnienie „NIEZAWODNEMU PRZYJACIELOWI” Panu pułkownikowi Janowi Łapińskiemu.

cd. na str. 6.

Podaję do wiadomości, że Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego przyznał Srebrną Honorową Odznakę Przyjaciół Harcerstwa Panu Zdzisławowi Najderowi.

Wszystkim wyróżnionym składam serdeczne podziękowanie za troskę o sprawę wychowania dzieci i młodzieży oraz za pomoc okazaną naszemu Hufcowi.

CZUWAJ!

Po odczytaniu rozkazu dh hm Janina Gruszczyka, Komendant Hufca ZHP w Suchej Beskidzkiej, przywitała serdecznie biorących udział w uroczystości zaproszonych gości w osobach: p. Zdzisława Najdera - Przewodniczącego Rady Powiatu Sucha Beskidzka, płk. Jana Łapińskiego - byłego Dowódcę JW 3691 w Unieściu, p. Marii Lenart - reprezentującą Redakcję Miesięcznika Samorządowego „Ziemia Suska” w Suchej Beskidzkiej, Włodzimierza Marcinkowskiego - nestora Ruchu Przyjaciół Harcerstwa w Suchej Beskidzkiej, hm. Andrzeja Żugaja - Szefera Inspektoratu Obronnej Sprawności Obronnych Krakowskiej Chorągwi, hm. Jacka Bartkowskiego - Komendanta Hufca Koszalin i phm. Zbigniewa Sawickiego - kwatermistrza Hufca Koszalin. Następnie odczytała telegramy gratulacyjne skierowane na ręce płk. J. Łapińskiego m.in. przez Burmistrza Miasta Sucha Beskidzka Andrzeja Siwca oraz Zdzisławę i Tadeusza Wojdyłów.

Z kolei nastąpił uroczysty moment wręczenia Srebrnej Honorowej Odznaki Przyjaciół Harcerstwa Zdzisławowi Najderowi oraz Łaski Skautowskiej i Honorowego Wyróżnienia „Niezawodnemu Przyjacielowi” płk. Janowi Łapińskiemu. Płk J. Łapiński nie krył wzruszenia, kiedy dziękował harcerzom za to wyróżnienie. W swoim wystąpieniu mówił m.in.:

„Dziękuję za zaproszenie na dzisiejszą uroczystość. Cieszy mnie bardzo, że spotkaliśmy się dzisiaj na uroczystej zbiórce z okazji Święta Wojska Polskiego, jak również w 26. rocznicę chwili, kiedy po raz pierwszy zuchy, harcerze i instruktorzy Hufca Ziemi Suskiej postawili swoje namioty na terenie Jednostki Wojskowej 3691 na Ziemi Mieleńskiej. Oto kilka faktów, dotyczących tego, jak kształtowała się historia Waszego pobytu na naszym terenie. W 1973 roku w miesiącu maju przyjechał do mnie wraz z kolegami z Suchej Beskidzkiej druh kpt. rezerwy Tadeusz Wojdyło, mój przyjaciel, z którym służyłem w naszej jednostce w latach 60-tych. Panowie ci mieli do mnie jedną prośbę, aby umożliwić rozwinięcie obozu harcerskiego chociaż na 3 lata. Temat ten został pozytywnie załatwiony niemalże od ręki, umowa została spisana na okres 5 lat. W czerwcu tegoż roku przyjechała grupa przygotowawcza obozu. Po upływie 5 lat doszliśmy wspólnie do wniosku, że to za krótki okres czasu. Za zgodą moich przełożonych postanowiłem przedłużyć umowę na kolejne lata do okresu czasowo zbędnego terenu.

Pierwsze obozowisko było rozlokowane nad jeziorem Jamno. W latach 70-tych obozowisko przeniesiono na teren obecnego zaplecza kwatermistrzowskiego. I tak zaczęła się przyjaźń i współpraca pomiędzy naszą jednostką i Hufcem ZHP w Suchej Beskidzkiej. Przyjaźń ta urosła do rangi tradycji w życiu codziennym i została utrwalona w formie opisowej i fotograficznej w księdze tradycji naszej jednostki. W 1981 roku zostałem rozkazem MON przeniesiony na stanowisko Komendanta WDW w Unieściu. Będąc Komendantem, tak jak wcześniej Dowódcą Jednostki, starałem się czynić wszystko, aby Hufiec mógł dalej gościnnie realizować akcję letnią w Unieściu. Po moim odejściu z jednostki równolegle kontynuowali nasze działania moi Koledzy, którzy byli Dowódcami Jednostki: płk Twardosz, mjr Zapatyński, płk Sukurenko. W tym miejscu należy wyrazić uznanie dla żołnierzy - od Dowódcy Jed-



foto: M. Lenart



foto: A. Żugaj



foto: A. Żugaj



foto: A. Żugaj

nostki począwszy, a na zwykłych szeregowcach kończąc - którzy nie szczędzili wysiłków dla umacniania naszej współpracy i przyjaźni. Pragnę podziękować wszystkim osobom, począwszy od władz ZHP do Komendanta Hufca w Suchej Beskidzkiej, za to, że wspólnie tworzyliśmy warunki do wychowania patriotycznego dzieci i młodzieży, do aktywnego wypoczynku poprzez regenerowanie sił psychofizycznych w sprzyjającym klimacie morskim, wreszcie do poznania pięknej Ziemi Koszalińskiej. Pragnę podziękować również za honorowe wyróżnienie, jakie otrzymałem z rąk Druhny Komendantki. Wyróżnienie to będzie dla mnie bodźcem do dalszego działania na rzecz naszej współpracy.

A teraz, proszę Państwa, kilka słów refleksji. Osobiście stawiam sobie za zasadniczy cel, abyśmy wspólnie, przy zaangażowaniu władz administracyjnych i samorządowych wraz z moimi przyjaciółmi-żołnierzami, poczynili działania mające na celu to, by ten teren, na którym stoimy, został - przynajmniej na kilkadziesiąt lat, o ile już nie na własność - przekazany w dzierżawę ZHP. Dlaczego o tym mówię? Otóż nie wspominałem, że w 1975 roku nasza Jednostka została w wyniku restrukturyzacji armii przeniesiona do Lęborka, zaś druga Jednostka, którą dowodził płk Zych, została całkowicie rozwiązana. W związku z tym teren wojskowy przestał być praktycznie terenem wojskowym i został zgodnie z przepisami przejęty przez Urząd Gminy, za wyjątkiem rejonu, na którym się znajdujemy. A jako że pieniądź przeważa nad sentymentami Gmina część przejętego terenu sprzedała, o czym doskonale wiecie - tam gdzie dziś jest zaplecze kwatermistrzowskie było kiedyś duże obozowisko, lecz teren ten został sprzedany z przeznaczeniem na działki rekreacyjne. Na szczęście, w wyniku działań podejmowanych od 1995 r. przeze mnie i zaangażowanych ludzi z suskiej Komendy Hufca, a także moich zaprzyjaźnionych kolegów z wojska, udało się sprawić, że jeszcze do 2000 roku jesteśmy tutaj. Niepokoi nas jednak to, że teren ten znajduje się już obecnie w dyspozycji tzw. Agencji Mienia Wojskowego. Jest to organizacja, która wszystkie zbędne tereny i obiekty wojskowe sprzedaje. Ponieważ 2000 rok jest tuż, tuż, musimy jeszcze w bieżącym roku podjąć zdecydowane działania, aby ten teren uratować dla obozu ze Suchej Beskidzkiej."

Z kolei Przewodniczący Rady Powiatu Suskiego Zdzisław Najder podziękował harcerzom za wręczenie Honorowej Odznaki Przyjaciół Harcerstwa oraz w imieniu swoim i Starostwa Suskiego życzył Komendzie Hufca dalszych sukcesów oraz wytrwałości w wychowaniu patriotycznym młodzieży. Zapewnił także, że dołoży wszelkich starań, aby ta wspaniała, nieustająca akcja obozowa w Mielnie-Unieściu trwała w nieskończoność.

Po zakończeniu apelu goście dokonali pamiątkowych wpisów do kroniki obozowej.

Z harcerskim pozdrowieniem

M. Lenart

TELEGRAM

Pułkownik Jan Łapiński
Obóz harcerski ZHP Sucha Beskidzka
Mielno Unieście

Z okazji dzisiejszej uroczystości serdeczne gratulacje dla wieloletniego przyjaciela, opiekuna harcerzy oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Z harcerskim pozdrowieniem „czuwaj”

Zdzisława i Tadeusz Wojdyło



foto: M. Lenart

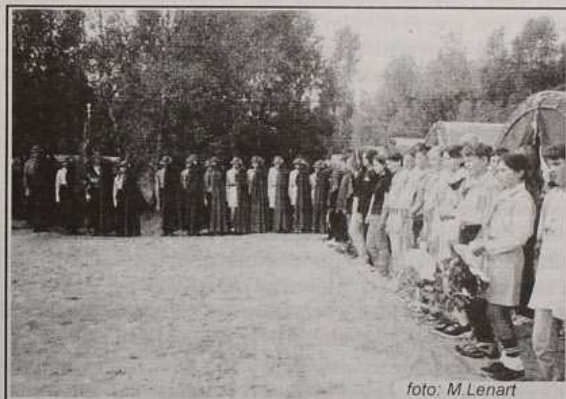


foto: M. Lenart

TELEGRAM

Dh hm. Janina Gruszczyńska
Ośrodek Obozowy Hufca ZHP Sucha Beskidzka
Mielno Unieście

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na uroczystość wręczenia laski skautowej i honorowego wyróżnienia Panu Pułkownikowi Janowi Łapińskiemu. Ponieważ nadmiar obowiązków nie pozwala mi na wzięcie udziału w uroczystości, bardzo proszę o przekazanie Panu Pułkownikowi moich gratulacji z okazji otrzymania wyróżnienia oraz podziękowanie za pomoc w organizacji obozów Komendzie Hufca ZHP Ziemi Suskiej.

Z wyrazami szacunku

mgr Andrzej Siwiec
Burmistrz Miasta
Sucha Beskidzka

Przysłowia na wrzesień

Przychodzi św. Mateusz, chmiel z tyczek odziera,
św. Michał z ula słodki plaster miodu wybiera.

Na św. Mateusz płaszcz miej,
a na św. Michał futro wdziej.

Grzmot w dzień św. Michała,
żywność przyszła - Bogu chwała.



ZIEMIA
SUSKA

7

ZAKOŃCZENIE PÓŁKOLONII LETNICH

Uroczyste zakończenie półkolonii letnich odbyło się w dniu 20 sierpnia w Szkole Podstawowej nr 1 w Suchej Beskidzkiej. Dzieci pod kierunkiem wychowawców i opiekunów przygotowały akademię, której honorowymi gośćmi byli: Andrzej Siwiec - Burmistrz Miasta, Maria Mazur - Kierownik Referatu Spraw Społecznych UM, Maria Chmiel - Przewodnicząca Komisji II Rady Miasta, Elżbieta Matejko - Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 oraz wychowawcy, rodzice i nauczyciele.

Półkolonie letnie zorganizowano dzięki inicjatywie władz miasta, które mając na uwadze troskę o bezpieczeństwo dzieci zadbały o to, aby swój wolny czas mogły wykorzystać jak najlepiej, a przede wszystkim bezpiecznie. Nad całą organizacją letniego wypoczynku czuwał Jan Zadora, Koordynator Programu "Wakacje bez ryzyka".

Na początku uroczystości dzieci wręczyły Burmistrzowi złoty medal przyznany Zarządowi Miasta, który „spisał się na medal” organizując całą akcję. Bogaty program artystyczny, który przygotowały, oddawał w pełni wakacyjne nastroje, wyrażając przede wszystkim radość i zadowolenie dzieci, które tym oto sposobem dziękowały wszystkim organizatorom za wspaniałe zabawy, gry i konkursy, których były głównymi bohaterami. Jan Zadora złożył gorące podziękowania wszystkim tym, którzy poświęcili swój wolny czas i czuwali nad bezpieczeństwem dzieci podczas letniego wypoczynku, mianowicie: pp. Zuzannie Chaji, Grażynie Kierzkowskiej, Piotrowi Pawlikowi i Elżbiecie Kosowskiej.



Rozstrzygnięto również konkurs o Nagrodę Burmistrza Miasta. Nagrody otrzymali: Paweł Klimasara, Jola Kosowska, Oskar Żmuda, Ola Wójcik, Joasia Ćwierzyk, Marysia Kosowska, Ela Trzebuniak, Tomek Ćwierzyk, Sebastian Pająk. W konkurencjach sportowych nagrody i dyplomy wręczono Zuzi Chaji i Rafałowi Gałuszce za sumiennosc, natomiast tytuł i medal najlepszego rowerzysty otrzymał Michał Marszałek. Najlepszą lekkoatletką została Joasia Barzyczak, a najlepszym tenisistą stołowym Kamil Frączek. Za sumiennosc, wytrwalosc i obowiazkowość nagrodzono Joasię Kłapytę.

Wśród licznych konkursów nie zabrakło również wyborów Miss i Mistera Wakacji '99. Otóż tytuł Miss Wakacji otrzymała Marysia Kosowska, pierwszej Wicemiss - Agnieszka Klusek, a drugiej Wicemiss - Joasia Ćwierzyk. Misterem Wakacji został Paweł Klimasara, pierwszym Wicemisterem - Sebastian Pająk, a drugim - Roman Wójcik.

Jury rozstrzygnęło także konkurs na najśmieszniejszy strój i fryzurę. Pierwsze miejsce zajęła Urszula Wójcik, drugie - Weronika Maślanek, a trzecie - Marcin Wójcik.

W swoim wystąpieniu Burmistrz Andrzej Siwiec serdecznie dziękował wszystkim tym, dzięki którym zorganizowano tę akcję wyróżniając Miejską Bibliotekę Publiczną, pp. Elżbietę Matejko, Marię Chmiel, Marię Mazur, Annę Brańkę, Piotra Pawlika, Dagmarę Klimasara, Monikę Golec oraz wszystkich sponsorów, którzy swoją pomocą przyczynili się do powodzenia tego przedsięwzięcia, jak: Dyrektor PKS w Suchej Beskidzkiej, Piekarnia pp. W. Machaczka i W. Szklarczyk, p. Mikołajek i p. Miśkowiec, Restauracja Marago 2 i Zarząd Rejonowy LOK.

Miejmy nadzieję, że i w przyszłym roku akcja letniego wypoczynku dzieci i młodzieży zyska tytuł zwolenników - organizatorów i sponsorów, ponieważ jej podstawowym założeniem jest dobro naszych dzieci, które poprzez odpowiednie wypełnienie czasu wolnego zyskują nie tylko lepsze perspektywy rozwoju, ale i także bezpieczeństwo.

BW

„WAKACJE BEZ RYZYKA” NA BŁĄDZONCE W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 3

W dniach 2-20 sierpnia 1999 r. były prowadzone zajęcia sportowo-turystyczne w ramach akcji „Wakacje bez ryzyka”. Od pierwszych dni przez trzy tygodnie liczna grupa dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 3 i nie tylko, w sposób aktywny, bezpieczny i zdrowy spędzała wolny wakacyjny czas. Zgodnie z powiedzeniem „w zdrowym ciele zdrowy duch” uczestnicy w pełni korzystali ze szkolnych obiektów sportowych. Przez trzy tygodnie na boisku przyszkolnym było gwaro, słychać było śmiech, okrzyki, pochwały dla zwycięzców i oklaski dla przegranych, ale nie pokonanych. Młodzież grała w gry zespołowe, dzieci chętnie grały w ringo, kometkę i minigry. Dużym zainteresowaniem cieszyły się turnieje rowerowe i wieloboje lekkoatletyczne.



Nie mogło zabraknąć wycieczek krajoznawczo-turystycznych. Trasa pieszej wycieczki prowadziła ze Skawicy na Halę Krupową i przełęcz Krowiarki. Druga była już dla bardziej zaawansowanych turystów, bowiem trasa wiodła na najwyższy szczyt Beskidów - Babią Górę.

Opiekę nad dziećmi i młodzieżą sprawowała przez trzy tygodnie Zuzanna Chaja - nauczyciel wychowania fizycznego w tamtejszej szkole podstawowej. Podczas pieszych wycieczek pomocą i radą służył Andrzej Chaja - GOPR-owiec i nauczyciel wychowania fizycznego w ZSZ im. W. Witosa w Suchej.

Uczestnicy turnusu „Wakacje bez ryzyka” przy Szkole Podstawowej nr 3 w Suchej wraz z opiekunami pragną podziękować organizatorom tejże akcji za pamięć o nas - uczniach tej

8

ZIEMIA
SUSKA

małej szkoły, znajdującej się na uboczu miasta. Dziękujemy za możliwość spędzenia w sposób zdrowy, aktywny i bezpiecznie wolnego czasu. Zapraszamy do obejrzenia wakacyjnych wspomnień zawartych w kronice, która znajduje się u pana J. Zadory.

Dzieci i młodzież wraz z opiekunami
ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Suchej Beskidzkiej

„DAWNYCH WSPOMNIENI CZAR”

Jak co roku, w pierwszych dniach sierpnia odbywa się parafialna pielgrzymka wiernych do Kalwarii Zebrzydowskiej. Z tej okazji od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy ciekawy dokument, będący odpowiedzią na wniosek o wydanie zezwolenia na organizację tej pielgrzymki w roku 1962. Treść uzasadnienia pozostawiamy bez komentarza... Przy tej okazji zwracamy się z prośbą do naszych Czytelników o udostępnianie ciekawych dokumentów z przeszłości naszego miasta.

„Po rozpatrzeniu podania z dnia 30 VII 1962 r. w sprawie pielgrzymki pieszej do Kalwarii - Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Suchej działając na podstawie art. 10 ustawy z dnia 29 marca 1962 r. o zgromadzeniach (Dz.U. Nr 20, poz. 89) odmawia zezwolenia na zorganizowanie w dniach 5-8 września 1962 r. pielgrzymki pieszej ze Suchej do Kalwarii Zebrzydowskiej ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Uzasadnienie

Przemarsz 80-osobowej grupy przez osady wiejskie w okresie nasilenia robót polnych, opóźnionych na skutek długotrwałych deszczów może spowodować uzasadnioną niechęć ludności wiejskiej do ludności miast, która nie zawsze w dostatecznej mierze włącza się w prace polne, zwłaszcza w tym czasie, kiedy prace polne opóźnione są z przyczyn atmosferycznych.”

Z POMOCĄ DLA CHORYCH Z WADAMI SŁUCHU

Upośledzenie słuchu jest poważnym problemem społecznym. W krajach uprzemysłowionych na tę dolegliwość uskarża się blisko 10 % populacji. Również w naszym rejonie na tę dolegliwość uskarża się sporo pacjentów. Wieloletnia praca w narażeniu na hałas jest bowiem po fizjologicznym starzeniu się narządu słuchu i skutkach stanów zapalnych ucha najczęstszą przyczyną niedosłuchu. Schorzenia ogólne, takie jak: cukrzyca, niedoczynność tarczycy, hiperlipidemia, zaburzenia układu krążenia mogą przyspieszyć rozwój niedosłuchu, a ponieważ uszkadzające działają zazwyczaj powoli, stąd postęp choroby jest stopniowy, a sam pacjent często nie odczuwa spadku ostrości słuchu jako dokuczliwej dolegliwości. Prowadzić to może do biernej akceptacji swojego kalectwa jako czegoś normalnego, związanego z wiekiem, przebytymi chorobami, bądź ciężkimi warunkami pracy. Choć głuchota nie powoduje fizycznego cierpienia, to zdolność człowieka niedosłyszącego do normalnego funkcjonowania jest poważnie ograniczona. Osoby z upośledzonym słuchem mają problemy w życiu społecznym, z załatwieniem swoich sprawunków w sklepach i urzędach, nie mogą

swobodnie porozmawiać w gronie rodzinnym i towarzyskim, często nie słyszą dzwonka czy telefonu. W Poradni Laryngologicznej w Suchej Beskidzkiej, a wcześniej w Makowie Podhalańskim, pracuję od 30 lat. Prowadzę również gabinet prywatny. Od kilku lat zajmuję się także protezowaniem słuchu. Mam więc do czynienia z wieloma niedosłyszącymi pacjentami. Z moich obserwacji wynika, że w ocenie społecznej głuchota bywa często niedoceniana, a przez samych pacjentów jest odbierana jako dolegliwość krępująca. Skutkiem takiego podejścia jest rozdźwięk pomiędzy skalą tego zjawiska, a relatywnym zaangażowaniem w likwidację jego skutków. Dochodzi też do głosu aspekt finansowy. Należy w tym miejscu postawić pytanie, czy można pogodzić się z takim stanem rzeczy? Postęp medycyny i gigantyczny skok jakościowy w elektronice w ciągu ostatnich kilkunastu lat spowodowały, że w ogromnej większości przypadków pacjentom z niedosłuchem można realnie pomóc.

Głuchota może powstać na skutek uszkodzenia aparatu przewodzącego dźwięk w obrębie ucha środkowego i zewnętrznego - mamy wówczas do czynienia z głuchotą przewodzeniową, jak również z powodu zaburzeń funkcji narządu odbiorczego (ślimaka), nerwu słuchowego i drogi słuchowej - jest to głuchota odbiorcza. Często występuje kombinacja obu w/w głuchot określana mianem głuchoty mieszanej. W ostrych chorobach ucha przebiegających z niedosłuchem zazwyczaj wystarcza odpowiednie leczenie farmakologiczne. Duża część przewlekłych chorób i urazów może być usunięta dzięki zabiegom operacyjnym. Głuchota odbiorcza jest nieodwracalna. Uszkodzenie ślimaka i nerwu słuchowego jest niewyleczalne żadną ze znanych obecnie metod terapeutycznych. Na szczęście i w tym przypadku medycyna nie jest bezradna. Skutki tego trwałego kalectwa można zlikwidować bądź zmniejszyć przez zastosowanie aparatu słuchowego.

Aparat słuchowy - rzecz, która nadal wywołuje niedobre wspomnienia. Kojarzy się często z dużym, topornym, przeraźliwie gwizdającym przedmiotem, noszonym w kieszonce koszuli lub marynarki, albo wmontowanym w grubą na cal oprawkę okularów. Faktycznie takie przyrządy ułatwiały (utrudniały) życie swoim użytkownikom, stawiając ich często w ognisku niezdrówego zainteresowania otoczenia. Obecnie sytuacja jest zupełnie inna. Od kilku lat mamy w Polsce możliwość zaopatrzenia się w sprzęt czołowych producentów światowych. Współczesny aparat słuchowy jest małym, poręcznym, technologicznie bardzo zaawansowanym urządzeniem. Postęp w tej dziedzinie jest doprawdy imponujący. Aparaty dysponują obecnie takimi parametrami, że z pomocą odpowiedniego doboru można zaprotezować prawie każdy niedosłuch - nawet tzw. resztki słuchowe. Słuchanie dźwięku przetworzonego przez aparat staje się ludzko podobne do brzmienia naturalnego. Odpowiednie regulacje wykluczają przedostanie się do ucha dźwięku nadmiernie mocnego, a więc niebezpiecznego dla pacjenta. Układy kompresji ustalają poziom słyszenia komfortowego bez potrzeby częstego używania potencjometru. Najnowocześniejsze aparaty cyfrowe są w pełni zautomatyzowane, zapewniają dźwięk o czystości nieosiągalnej dla układów analogowych. I chociaż najdoskonalszy nawet aparat słuchowy pozostanie zawsze maszyną, nie będącą w stanie zastąpić słyszenia zdrowym uchem, to w ogromnej większości przypadków potrafi zapewnić swojemu użytkownikowi pełną satysfakcję, stając się nieodłącznym elementem normalnego życia. Takim samym, jak okulary dla osoby z wadą wzroku.

lek. med. Roman Cholewka
Laryngolog

Za miesiąc: Dobór aparatu słuchowego.

Na ślubnym kobiercu

W sierpniu 1999 r. na ślubnym kobiercu stanęli Państwo:

- *Agnieszka Ludwika Strzetelska i Marek Józef Tkacz*
- *Renata Agata Banaś i Roman Czernecki*
- *Ewa Anna Smolik i Marcin Świątek*
- *Małgorzata Alina Pająk i Grzegorz Paweł Skoryk*

Nowożeńcom, w imieniu władz samorządowych miasta, pragnę złożyć życzenia wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.

Burmistrz Miasta



WIADOMOŚCI Z USC

W sierpniu 1999 r. sporządzono:

- 7 aktów małżeństw,
- 93 akty urodzeń, w tym 6 aktów dotyczyło dzieci, których rodzicami są mieszkańcy Suchej Beskidzkiej oraz
- 23 akty zgonu, w tym 11 aktów dotyczyło mieszkańców naszego miasta.

MATURZYŚCI 1969 TECHNIKUM EKONOMICZNEGO w Suchej Beskidzkiej

w związku z organizacją w październiku br.
zjazdu absolwentów klas a i b

Zadzwoń i zgłoś swój udział!

Kontakt w Suchej Beskidzkiej:

- Redakcja ZS tel.(0-33) 874-22-47 (godz. 9-15)
lub wieczorem tel. domowy (0-33) 874-35-84

Kontakt w Makowie Podhalańskim:

- GS „Sch” tel.(0-33) 877-14-18



- 997 -

BEZPIECZNIE DO SZKOŁY

Tradycyjnie w pierwszych dniach września zwracamy się do wszystkich rodziców, opiekunów i uczniów jako do osób bezpośrednio zainteresowanych bezpieczną drogą do szkoły. Corocznie pomimo działań policyjnych w rejonach szkół dochodzi do wypadków z udziałem dzieci. Tragizm tych zdarzeń musi być ostrzeżeniem dla wszystkich uczestników ruchu, zarówno pieszych, jak i kierujących pojazdami. Jedynie wspólny wysiłek włożony w działania propagujące zasady bezpiecznego poruszania się po drogach może w pewnym stopniu ograniczyć ilość zdarzeń na drogach. Szczególną opieką musimy otoczyć naszych pierwszoklasistów, którzy to rozpoczynają bardzo ważny okres swojego życia i stają się samodzielnymi, pełnoprawnymi uczestnikami ruchu drogowego. Nie zawsze jest to jednak zgodne z prawdą, gdyż zdarzają się przypadki dzieci uczęszczających do pierwszych klas szkół podstawowych przed ukończeniem 7 roku życia. W tym przypadku do rodziców należy zabezpieczenie opieki dla takiego dziecka, poruszającego się po drodze publicznej. Szczególnie uczulamy w tym temacie pedagogów prowadzących zajęcia z takimi dziećmi, aby nie dopuszczać do ich samodzielnego poruszania się do szkoły i ze szkoły. Proponujemy, aby w pierwszych dniach nowego roku szkolnego rodzice przeszli wraz ze swoim dzieckiem drogą dzielącą dom od szkoły i omówili wszystkie niebezpieczeństwa czyhające na drodze, wskazali miejsce do prawidłowego przekraczania jezdni, uprzedzili o kontaktach z obcymi ludźmi, wskazali miejsca, gdzie dziecko może udać się po pomoc w razie zagrożenia. Zgodnie z ustawą o ruchu drogowym dziecko w wieku do 15 lat, poruszające się po drodze poza obszarem zabudowanym po zmierzchu, musi być wyposażone w elementy odblaskowe widoczne dla innych uczestników ruchu (art. 43 ust. 2 cyt. ustawy). Obowiązek taki nie musi zawsze wiązać się ze specjalnymi wydatkami, gdyż wystarczy przy zakupie nowej odzieży lub tornistra zwrócić uwagę na coraz częstsze wyposażanie ubioru przez producenta we wstawki czy inne akcesoria odblaskowe. Na koniec zwracamy szczególną uwagę na decyzje o zezwoleniu na dojeżdżanie przez Wasze dzieci na rowerach i motorowerach do szkoły. Odradzamy takie praktyki, jednak jeżeli uznacie Państwo, że Wasze dziecko może już samodzielnie poruszać się takimi pojazdami po drodze, to zadbajcie aby ten ruch odbywał się z zachowaniem wszystkich zasad i ze wszystkimi wymogami dotyczącymi umiejętności, odpowiednich uprawnień i odpowiedniego wyposażenia pojazdu.

W pierwszych dniach września po rozpoczęciu roku szkolnego policjanci na terenie całego powiatu suskiego będą pełnili służbę w rejonach szkół w celu przypominania kierującym o wzmożonym ruchu pieszych - dzieci w tym rejonie, a samym dzieciom będą przypominali, jak prawidłowo i bezpiecznie poruszać się po drodze. W tych dniach do każdej szkoły przyjdzie policjant ruchu drogowego bądź dzielnicowy, aby propagować zasady bezpiecznego poruszania się po drogach.

Wszystkim uczniom w nowym roku szkolnym życzymy samych szóstek i bezpiecznej drogi do szkoły.

opracował:

asp. Wojciech Fluder
SSRD KPP Sucha Beskidzka

SPACERKIEM PO SUCHEJ

Użytkownicy chodnika przy ul. Piłsudskiego apelują, o przyspieszenie odkładanego od pewnego czasu remontu tego chodnika, biegnącego wzdłuż jednej z głównych ulic miasta. Poza odnowionym odcinkiem pomiędzy budynkiem Zakładu Pogrzebowego a wjazdem na plac postojowy obok gmachu dawnego magistratu, pozostała część chodnika pełna jest dziur i wybojów, szczególnie uciążliwych dla pieszych po dużych opadach deszczu. Remont całości chodnika z pewnością ułatwił by życie mieszkańcom i użytkownikom instytucji użyteczności publicznej znajdujących się przy tej ulicy, a także przyczynił się do poprawy estetyki tej części miasta.

We wtorek 7 września tradycyjny suski targ po raz ostatni odbywał się na płycie Rynku. Od 14 września zostaje on przeniesiony na specjalnie do tego celu przygotowany plac za rzeką Stryszawką tzw. Targowicę. Wszystkim osobom prowadzącym dotąd działalność na Rynku przydzielono miejsce do handlu na nowym placu na ponumerowanych stanowiskach.



W lipcu podczas imprez zorganizowanych na zamku w ramach Suskich Spotkań z Folklorem około północy po otwarciu bram, kobieta mająca we krwi 2,1 % alkoholu uderzyła szklanym przedmiotem inną kobietę, przebywającą na imprezie. Sprawczyni została ujęta przez Straż Miejską i doprowadzona na Policję.

3 sierpnia ok. godziny 13.00 (po zakończeniu targu) na Rynku został ujęty i doprowadzony do badania na alkomat mężczyzna, który będąc pod wpływem alkoholu (2,02 %), usiłował załatwić swoją potrzebę fizjologiczną przy drodze pożarowej oraz zakłócał porządek w miejscu publicznym używając wulgarnych słów.

31 sierpnia ok. godziny 9.00 na targowisku miejskim funkcjonariusze Straży Miejskiej ujęli na gorącym uczynku mężczyznę podczas kradzieży. Okazał się nim poszukiwany przez Policję mieszkaniec Zabrze. Znalezione przy nim dużo drobnych rzeczy pochodzących z kradzieży.

Straż Miejska ujęła mieszkańca okolic Makowa prowadzącego działalność gospodarczą, który podrzucał swoje śmieci do Suchej Beskidzkiej. Został ukarany grzywną. Miejmy nadzieję, że ten przykład odstraszy innych zwolenników bezpłatnego składowania śmieci w niedozwolonych miejscach.

W związku z usytuowaniem przy skrzyżowaniu ul. Nieszczyńskiej z ul. Rynek (obok budynku ZUS) miejsce do parkowania samochodów mieszkańcy apelują, aby 10 metrów od skrzyżowania pozostawiać wolne ze względu na bezpieczeństwo pieszych i włączających się do ruchu samochodów, tym bardziej, że w pobliżu nie brakuje miejsc do bezpiecznego parkowania.

Progi zwalniające, mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa pieszych, niestety nie dla wszystkich kierowców oznaczają konieczność zwolnienia jazdy. Dla niektórych młodzieńców (najpewniej używających samochodów tatusia) progi stanowią okazję do popisów i urzędzenia rozpedzonym autem skoków - kto dalej, kto wyżej. Może warto uświadomić tym młodym ludziom, że wszystko ma pewne granice wytrzymałości - samochód też, tym bardziej, że takie wyczyny mogą doprowadzić do nieszczęścia.

Nagminnie spotyka się, że na wąskich i krętych uliczkach wielu osiedli w naszym mieście dzieci urządzą sobie place zabaw - grają w kometkę, w piłkę, ścigają się na rowerach. Tymczasem w związku ze stałym wzrostem ilości samochodów ciche niegdyś uliczki zamieniły się w zwykłe drogi dojazdowe i nie mogą być miejscem zabawy, czego nie jest w stanie zmienić nawet zakładanie progów zwalniających. Dzieci po prostu nie powinny się bawić na ulicy i uświadomienie im tego należy do obowiązków rodziców.



- 998 -

ZWYCIĘZCY NA START !

W związku z nowym podziałem administracyjnym kraju i powstaniem powiatu suskiego w granicach województwa małopolskiego Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej i Zarząd Powiatowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Suchej Beskidzkiej w dniu 26 września br. organizuje I Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze na stadionie MKKS „Babia Góra” w Suchej Beskidzkiej.

Do zawodów powiatowych zostały zakwalifikowane najlepsze drużyny OSP z poszczególnych gmin powiatu. W grupie seniorów wystartuje 10 drużyn, natomiast w grupie młodzieżowych drużyn pożarniczych startuje 11 drużyn, w tym 3 drużyny żeńskie.

Początek zawodów i ich otwarcie nastąpi o godzinie 10.00.

Organizatorzy zawodów serdecznie zapraszają społeczeństwo ziemi suskiej do wzięcia udziału w powyższej imprezie i gorącego dopingiu.

Ze strażackim pozdrowieniem
Komendant Powiatowy
Państwowej Straży Pożarnej
kpt. Bogusław Patera

ZŁAZ SAMORZĄDOWCÓW

21 sierpnia odbyła się czwarta edycja Babiogórskiego Złazu Samorządowców organizowanego przez Stowarzyszenie Gmin Babiogórskich, w tym roku przy specjalnym udziale gmin Stryżawa i Koszarawa. Celem corocznie organizowanych zjazdów jest zapoznanie z warunkami ruchu turystycznego w rejonie Babiej Góry, określenie form i metod poszerzenia ofert turystycznych na tym obszarze, zapoczątkowanie bezpośredniej, bieżącej i perspektywicznej współpracy samorządów w zakresie metod i zasad działania dla wzbogacenia i rozwoju ruchu turystycznego oraz krzewienie idei ruchu turystycznego jako aktywnej formy wypoczynku i pomnażanie tężyzny fizycznej przez młodzież, pracowników i działaczy samorządowych oraz mieszkańców gmin.

Uczestnicy dotychczasowych edycji zjazdu dwukrotnie spotykali się na Babiej Górze, w ubiegłym roku na hali Krupowej, a tym razem celem wędrowki był szczyt Jałowca (1111 m), główne wzniesienie Pasma Jałowickiego, które ciągnie się na długości ok. 20 km od doliny Skawy w okolicach Makowa Podhalańskiego do przełęczy Klekociny. Jałowiec zwany był w przeszłości Jałowczykiem w odróżnieniu od Wielkiego Jałowca (obecnie Mędralowa). Nazwa góry wywodzi się od jałowca, rośliny z rodziny cyprysowatych, która dawniej gęsto porastała jej południowe stoki - łąki i polany, pastwiska i nieużytki całego pasma. Stanisław Heumann w 1901 r. w „Wiadomościach o parafii i kościele parafialnym w Sucheju” pisał: „...z jagód jałowca wyrabiają na przysiółku Zasepnica pod Magurką, a najwięcej w sąsiedniej wsi Stryżawie sok słodki, gęsty z nieco ostrym posmakiem. Sok jałowcowy w konewkach na sprzedaż roznoszą, zwłaszcza w zimie, zachodząc z nim i do Krakowa. Pomaga w słabościach piersiowych, a niewybrednemu smakoszowi przypomina choć barwą i nieco smakiem szlachetniejsze wino malaga”... Drewna jałowcowego używano do wyrobu różnych przedmiotów codziennego użytku, wyplatano koszyki, rzeźbiono ozdoby. Gałązki jałowca dodawano wędząc mięso i ryby dla nadania odpowiedniego aromatu. Jagody jałowca używa się i dzisiaj jako przyprawy do wędlin, wódek i potraw.



W tegorocznym zlocie samorządowców suskich reprezentowali pracownicy Przedszkola, Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, Miejskiego Ośrodka Kultury i Miejskiej Biblioteki Publicznej, których wspierali członkowie ich rodzin. Grupy suska i makowska przy pięknej pogodzie wyruszyły na szlak ze Stryżawy-Siwcówki. Trasa prowadziła na główny grzbiet Pasma Jałowickiego w okolicy przełęczy Kolędówki, a następnie na szczyt Jałowca, gdzie doszło do spotkania z pozostałymi uczestnikami zjazdu, którzy przybyli tu szlakami prowadzącymi

z Zawoi-Welczy, Koszarawy, Lachowic i Jabłonki. Po godzinnym odpoczynku wszyscy wspólnie zeszli na przełęcz Klekociny,



ny, gdzie w schronisku „Zygmuntówka”, mogli wypić kawę lub herbatę i posilić się. Stąd wyruszone do Koszarawy-Bystrej, gdzie uczestników przywitał Starszy Gazda SGB, starosta suski Andrzej Pająk, a następnie odprawiona została msza św. w intencji samorządów SGB. Po jej zakończeniu na biwaku przy ognisku gospodarze częstowali uczestników zjazdu serem owczym, grochówką i piwem, a odpoczynek umiłał występ kapeli ludowej ze Słowacji oraz miejscowego zespołu muzycznego. Jak co roku wręczono również pamiątkowe dyplomy i certyfikaty.

M. Lenart

„MOJE SPOSTRZEŻENIA Z WYCIECZKI - CO WPROWADZIŁABYM W MOJEJ WSI, GDYBY ZALEŻAŁO TO ODE MNIE”

Od Redakcji: Autorka jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 1 w Lachowicach, a jej artykuł stanowi odpowiedź na pytanie „Co wprowadziłabyś w swojej miejscowości, gdyby to od ciebie zależało?”, zadane podczas wycieczki do Wiednia, w której wzięli udział laureaci konkursu „Leonardo'99” organizowanego pod egidą Stowarzyszenia Gmin Babiogórskich.

O podróżach marzyłam od dawna. Chciałam jeździć, zwiedzać, każdego dnia odkrywać nowy zakątek świata. Marzyłam i marzę nadal o podróżach, nie tylko zagranicznych. Chciałabym też zwiedzić możliwie jak najwięcej regionów Polski, aby móc rozkoszować się ich pięknem i poznawać ich historię, pielęgnując tym samym swój patriotyzm. W tym roku udało mi się spełnić jedno z moich marzeń. Był to wyjazd do Wiednia. Był to mój pierwszy wyjazd zagraniczny i m.in. dlatego bardzo go przeżywałam. We wszystkich książkach, do jakich miałam dostęp, szukałam wiadomości o stolicy Austrii. Z niecierpliwością odliczałam dni do wyjazdu. Aż nadszedł 16 czerwca 1999 roku i stało się! Opuściłam granice Polski. Kiedy na drugi dzień mijaliśmy granicę słowacko-austriacką, zastanawiałam się, jak Wiedeń będzie wyglądał „od wewnątrz”, czy spełni moje oczekiwania? Teraz z całą pewnością mogę powiedzieć, że spełnił, powiem więcej - przerósł je dziesięciokrotnie! Słynne „miasto muzyki” okazało się naprawdę cudowne! Zwiedzałam już różne polskie miasta, ale jeszcze nigdzie nie spotkałam się z takim nagromadzeniem zabytków i innych obiektów do zwiedzania. Strzeliste wieże katedry św. Stefana, atrakcje Prateru, cudowne ogrody Schönbrunn. Jeszcze niedawno obiekty te były dla mnie zupełnie nieosiągalne i dlatego zwiedzając je, cieszyłam się jak małe dziecko.

cd. na str. 13

60. ROCZNICA WKROCZENIA WOJSK HITLEROWSKICH DO SUCHEJ I OKOLIC - OKUPACJA

Wojska hitlerowskie wkroczyły do Suchej od strony Żywca w dniu 3 września 1939 roku. Zamek posłużył im jako koszary.

W styczniu 1940 roku na brzegu Skawy naziści utworzyli granicę. Takie miejscowości, jak m.in. Sucha, Tarnawa Dolna, Górna, Sleszowice, zostały włączone do III Rzeszy tworząc okręg (Distrikt) Bielski, zaś Zembrzyce należały do Generalnej Guberni. Przejściowe punkty graniczne znajdowały się w Skawcach przy stacji PKP oraz przy moście w Zembrzycach. Okoliczna ludność zajmowała się przemysłem. Do Generalnej Guberni wywożono towary przemysłowe, a do Rzeszy artykuły spożywcze. Czynność ta była bardzo niebezpieczna, gdyż groził za nią obóz koncentracyjny lub śmierć na miejscu.

Już od wiosny 1940 roku Niemcy rozpoczęli wysiedlanie ludności z rejonów pogranicznych Guberni i Rzeszy, m.in. z terenów Suchej, obu Tarnaw, Sleszowic, Krzeszowa, Kukowa, Lachowic i Stryszawy. Hitlerowcy rabowali wysiedlanym cały majątek, skazując ich na tułaczkę i nędzę. Okupant wysiedlił z Suchej łącznie 38 rodzin. Gospodarstwa po wysiedlonych zajmowali Niemcy. W Szkole Podstawowej nr 2 w Suchej naziści założyli obóz przejściowy dla wysiedleńców z okolicznych miejscowości. Stamtąd hitlerowcy kierowali ich na przymusowe roboty w głąb Rzeszy lub do obozów koncentracyjnych. Mieszkańcy, którzy pozostali w Suchej i okolicy, tworzyli tanią siłę roboczą zatrudnioną przede wszystkim u niemieckich osadników zwanych bauerami, w fabryce bomb Wildnera, członka SS, w Mucharzu, oraz w suskim tartaku.

W trudnej sytuacji znaleźli się rolnicy, gdyż okupant nałożył na nich obowiązkowe kontyngenty żywności dla Niemiec.

Faszyści ogłosili też konieczność zwrotu do Urzędu Miejskiego w Suchej takich przedmiotów, jak: aparaty radiowe i fotograficzne, broń, lornetki, lustra oraz szyby z obrazów. Jednocześnie poinformowali, że za zignorowanie zarządzenia grozić będzie kara śmierci.

Niemcy wprowadzili kartki żywnościowe na podstawowe artykuły: chleb, cukier, marmoladę, margarynę, mleko. Racje żywnościowe były bardzo niskie, np. na dziecko do lat 14 naziści przydzielali jedynie 4 funty chleba w stosunku miesięcznym. System kartkowy obejmował też odzież i obuwie ze skóry świńskiej, na drewnianych podszewkach.

W czasie okupacji oprawy hitlerowscy zamordowali około 70 mieszkańców Suchej.

Na terenie browaru suskiego Niemcy utworzyli jesienią 1942 roku getto dla Żydów, z powiatu żywieckiego i wadowickiego. Zgromadzonych tam około 500 Żydów faszyści zatrudnili przy regulacji rzeki Stryszawki i pracach budowlanych. W dniu 8 maja 1943 roku okupanci zlikwidowali getto. W trakcie selekcji uznali, że dzieci do lat 14 i osoby starsze zostaną wywiezione do obozu Auschwitz-Birkenau, zaś młodzież powyżej 14 roku życia pojedzie na roboty do Niemiec. Naziści wyburzyli całkowicie stojący na rynku w Suchej dom Żyda Löwego. Rozebrali żydowską bożnicę usytuowaną niedaleko rynku. Podobny los spotkał szereg zabudowań o konstrukcji drewnianej, przylegających od strony Stryszawki do rynku.

Niepowetowane straty w tym czasie poniósł księgozbiór zamku suskiego. Niemcy spalili tysiące cennych pozycji. Ocalała tylko część zbiorów, która znajduje się obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie oraz w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Hitlerowcy rabowali dzwony ze świątyń i kaplic, m.in. z kościoła w Tarnawie Dolnej i z kaplicy z 1749 roku ze Sleszowic. Żabronili nauczycielom prowadzić lekcje z języka polskiego, historii i geografii. Latem 1943 roku rozpoczęli wywożenie inteligencji i oficerów z omawianego obszaru do obozu w Oświęcimiu.

Mieszkańcy Suchej i pobliskich wiosek podejmowali konspiracyjną walkę z najeźdźcą, o czym pisałem w bieżącym roku w lutym w wydaniu „Ziemi Suskiej” w artykule pt. „54. Rocznica Wyzwolenia Podbeskidzia”.

Przypomnę tylko, że wojskami, które wyzwoliły spod okupacji hitlerowskiej Suchą była 1. armia gwardii IV Frontu Ukraińskiego, pozostająca pod ogólnym dowództwem generała pułkownika Andrieja Greczko. 242 dywizja 3 korpusu 1 armii gwardii, którą dowodził generał major Wiktor Lisinow, po sforsowaniu rzeki Skawy zajęła tereny ziemi suskiej aż do rubieży Stryszawa-Zembrzyce. Po zagorzalych walkach naziści 29 stycznia 1945 roku zostali wyparci z Suchej.

Kazimierz Surzyn

„MOJE SPOSTRZEŻENIA Z WYCIECZKI...”

cd. ze str. 12

Jak gąbka chłonie wodę, tak ja chłonęłam każdy obraz, każde słowo naszej wspaniałej przewodniczki. Jednak w Wiedniu uraczyło mnie nie tylko jego piękno samo w sobie, ale również mili, przyjaźni ludzie oraz estetyczny wygląd miasta. W odróżnieniu od miast polskich tam po kątach nie wały się śmiecie, znaki drogowe stały prosto, a wszystkie budynki były pięknie odrestaurowane. Nic więc dziwnego, że Polacy zamiast zwiedzać i poznawać własną Ojczyznę, wyjeżdżają za granicę i zostawiają tam tysiące złotych. Polskie miasta są piękne i gdyby tylko zainwestować w modernizację zabytków, z pewnością byłyby częściej odwiedzane przez turystów z Polski i nie tylko. Jednak nie tylko miasta mogą mieć takie perspektywy.

W naszych szalonych czasach, gdy ilość aut wzrasta wciąż w zaskakującym tempie, gdy wycinane są ogromne połacie dziewiczych lasów, gdy gleba, woda i powietrze są barbarzyńsko zatrufane przez nas samych, nie sądzę, aby turystom spieszyło się do zwiedzania zatłoczonych, głośnych miast. Ludzie coraz częściej szukają spokoju i ciszy, coraz chętniej obcują z przyrodą. Właśnie dlatego sądzę, że atrakcyjne polskie wsie mają szansę na pełny rozkwit. Jednak zanim setki turystów zaczną ścigać do jakiejś gminy, ma ona do przebycia długą i kosztowną drogę. Myślę, że pierwszym krokiem, który moja gmina Stryszawa ma już za sobą, jest nastawienie rozwoju wsi w kierunku turystyki. Jednak aby ten proces doprowadzić do szczęśliwego końca, potrzebnych jest kilka radykalnych zmian i ulepszeń.

Najważniejszą sprawą jest zdecydowanie większa dbałość o ochronę środowiska. Pamiętam, że od zawsze raziły mnie leżące tu i ówdzie śmiecie, których nikt, nawet ja, nie raczył podnieść, czekając aż porośnie je trawa lub przysypie śnieg. Być może udałoby się tego uniknąć lub choć załagodzić w pewnym stopniu, gdyby chociaż w kilku miejscach poustawiać kosze na śmieci i mieć nadzieję, że zadni chuligani nie dadzą na nich wyrazu swej agresji.

Innym problemem, którego niestety nie można wyegzekwować, jest mentalność mieszkańców. Ileż razy zdarza się, że jakiś rdzenny mieszkaniec Lachowic wiedzie wzrokiem za Bogu ducha winnym turystą, dopóki ten nie zniknie mu z pola widzenia. Czy naprawdę nie możemy być odrobinę bardziej ufni i tolerancyjni?

Innym ważnym tematem są obiekty sportowe. Dla mnie najważniejszy w tej dziedzinie jest wyciąg narciarski, gdyż jeszcze dziś pamiętam mozołą, dziesięćminutową drogę pod las z narciarskim na ramieniu i minutowy zjazd.

cd. na str. 17

ŚCIEŻKA EDUKACYJNA - DZIEDZICTWO KULTUROWE W REGIONIE

W momencie gdy ukaże się niniejszy numer „Ziemi Suskiej”, młodzież w szkołach rozpocznie zajęcia. Programy szkolne, zarówno te dotyczące najważniejszego przedmiotu, tzn. zajęć wychowawczych, jak i innych przedmiotów w zreformowanej szkole zawierają szerokie i głęboko przemyślane elementy edukacji regionalnej.

Wychowawcze cele szkoły realizowane są w różnych formach, podczas zajęć lekcyjnych, pozalekcyjnych i pozaszkolnych. Wychowawca klasy kontaktuje się ze swoimi wychowankami w różnym czasie i okolicznościach - w czasie przerw i lekcji przedmiotowych, po lekcjach oraz podczas specjalnych godzin przeznaczonych na wspólne spotkania i zajęcia z dziećmi i młodzieżą. Na ten bezpośredni kontakt wychowawcy z zespołem uczniowskim przeznaczają się w planie nauczania określony limit czasu, tzn. 1 godzinę tygodniowo.

„Wychowanie jest sprawą serca” - powiedział swego czasu chyba jeden z najwybitniejszych wychowawców ludzkości, św. Jan Bosko. Planowanie pracy w zreformowanej szkole, pracy wychowawczej, wymaga ustalenia kierunków, szczegółowych celów wychowawczych oraz form działania (wychowawcy i wychowanków), za pomocą których cele te zostaną osiągnięte. Część zadań pracy wychowawczej dotycząca planowania, organizacji zespołów uczniowskich, samorządowej działalności uczniów, udziału zespołu w wystawianiu ocen z zachowania, regulowana była zawsze i jest nadal odpowiednimi ustaleniami władz oświatowych, dyrekcji szkół i rad szkolnych. Nic, co dzieje się w szkole, nie jest nie przemyślane, nie jest bez wartości. W Szkole Podstawowej nr 1 już przed dwoma laty Dyrektor Szkoły mgr Elżbieta Matejko, mając na uwadze dobro dzieci i młodzieży, szkoły, miasta i regionu, zleciła szkolenie dotyczące ścieżek edukacji regionalnej Gronu Pedagogicznemu. Dyrekcja świadoma odpowiedzialności, jaka wynika z tej formy pracy, odwołując się do Ustawy o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r., mówiącej iż „oświata (...) służy rozwijaniu u młodzieży poczucia odpowiedzialności, miłości ojczyzny oraz poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultur Europy i świata”, skierowała na jednej z Rad Pedagogicznych apel do Koleżanek i Kolegów, przedstawiając założenia programowe „Dziedzictwo kulturowe w regionie”, z wiarą, że treści w nich zawarte spotkają się z aprobatą i zrozumieniem, iż nauczyciele i wychowawcy zechcą je wykorzystać w procesie dydaktyczno-wychowawczym. Celem tych działań jest nadanie należytej rangi kształceniu i wychowaniu regionalnemu, pełniejsze poznanie własnej kultury, dziedzictwa historycznego, kształtowanie świadomych swych możliwości i powinności obywateli kraju i swojej „małej ojczyzny”, ale także kształtowanie postaw otwartych, nastawionych na zrozumienie innych ludzkich kultur, zbliżenie europejskie.

Można powiedzieć, że w mojej szkole edukacja regionalna stanęła na wysokości założeń: Nauczyciele klas zerowych w różnej formie zapoznawali dzieci najmłodsze z tym programem, podobnie Panie z klas I-III. Były apele, wycieczki po mieście, oglądanie starych dokumentów i zdjęć. Klasy starsze korzystały z szerszych form, gdyż oprócz poprzednio wymienionych przeprowadzały wywiady, wykonywały albumy, zwiedzały za-

bytki suskie, brały udział w apelach z takim pietyzmem przygotowywanych przez Z-cę Dyrektora szkoły mgr Krystynę Gwizdź. Młodzież brała udział w olimpiadach regionalnych różnego szczebla, różnej treści, i osiągała tu zaszczytne wyniki,



były to również działania związane z działalnością sportową. Szkoła zawsze rozumiała i rozumie dodatkową lekcję wizualną w postaci dekoracji w gablotkach, na planszach, korytarzu czy w klasie. Oprawy plastyczne wykonywane były na wysokim poziomie, a oprawy słowno-muzyczne, doskonale i z ogromnym znanstwem tematu dopilnowane przez szkolnych nauczycieli języka ojczystego i muzyki, wywierają zawsze na dzieciach i młodzieży ogromny emocjonalny ślad. Biblioteka szkolna dysponuje pomocami regionalnymi, w tym m.in. wydaną w zeszłym roku przez Urząd Miejski monografią „Sucha Beskidzka”, jak i zeszytami „Biblioteka Suska”, wydawanymi przez TMZS i MBP - tutaj warto dodać, iż młodzież szkolna swój wolny sobotni czas spędza zazwyczaj w czytelni MBP, gdzie wertując z takim znanstwem sporządzony przez mgr Helenę Małysiak katalog regionalny, przygotowuje się do wypraw turystycznych z mgr Anną Zajac i mgr Danutą Małusecką jako przewodniczkami. Szlak miejski doczekał się opracowania w formie przewodnika, mającego się niebawem ukazać - biblioteka szkolna dysponuje jego maszynopisem.

Młodzież starszych klas ma możliwość zapoznać się na lekcjach Wiedzy o Społeczeństwie czy historii z bieżącą ścieżką regionalną - działalnością instytucji i organizacji, Urzędu Miejskiego, problemami miasta, czy to na spotkaniach z ciekawymi ludźmi, czy poprzez czytanie miesięcznika „Ziemia Suska”. Poznaniu piśmiennictwa regionu, powiatu suskiego, służy sporządzona na półpiętrze szkoły ekspozycja pt. „Beskidzkie ścieżki pisarzy”. Okazuje się, iż publikacji tych było wcale nie mało - z braku miejsca zaprezentowana została wybiórcza strona tematu. W swoich założeniach, opartych na wieloletnich doświadczeniach rozlicznych Towarzystw Naukowych i Regionalnych, Ministerstwo Edukacji Narodowej zakłada poznanie przez dzieci i młodzież własnego dziedzictwa kulturalnego, które powinno odbywać się od wczesnego dzieciństwa, na każdym etapie poprzez formy i metody pracy dostosowane do rozwoju psychofizycznego i intelektualnego, we współpracy ze środowiskiem, na lekcjach z wykorzystaniem podstaw programowych poszczególnych przedmiotów nauczania oraz w działaniach pozalekcyjnych i pozaszkolnych. Życzliwe spojrzenie na ten problem Władz Miasta, Dyrekcji, Grona Pedagogicznego i Rodziców sprawia, iż zrelaksowana, wypoczęta młodzież, bezstresowo podejmie swoje cele w nowym roku szkolnym, a świadoma swego Dziedzictwa Kulturowego będzie miała motywację do pracy. Działania szkoły dokumentuje pani Barbara Waryło w Kronice Szkoły.

Jerzy Henryk Harasimczyk

EDUKACJA REGIONALNA - DZIEDZICTWO KULTUROWE W REGIONIE

Do programów nauczania, zarówno w szkolnictwie podstawowym, jak i na kolejnych szczeblach szkoły, wszedł program „Edukacja regionalna — dziedzictwo kulturowe w regionie”. Ma na celu wzbogacenie pracy dydaktycznej, wychowawczej i kulturalnej w szkołach o miejscową historię i tradycję, zapoznanie młodego pokolenia z narodową i regionalną spuścizną w zakresie gwary ludowej, zwyczajów, obyczajów, muzyki, tańca i pieśni, literatury ludowej.

Miejska Biblioteka Publiczna w Suchej Beskidzkiej informuje nauczycieli realizujących program i uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, że posiada następujące wydawnictwa polecane jako lektura do wykorzystania w uczeniu się i nauczaniu:

1. *Beskidy w literaturze pięknej. (Antologia)*, w oprac. L. i J. Kowalczyków, Kraków 1969 (kserokopia)
2. A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, Warszawa: K i W, 1957
3. J. Burszta, *Chłopskie źródła kultury*, Warszawa: LSW, 1985
4. J. Burszta, *Kultura ludowa - kultura narodowa*, Warszawa: LSW, 1974
5. R. Danel, *Beskidzkie opowieści ludowe*, Bielsko-Biała: BTŚK, 1979
6. G. Dąbrowska, *Obrzędy i zwyczaje dawne jako widowiska*, Warszawa: CPARA, 1968
7. K. Gawron, *Dziko rózo (Poezje)*, Żywiec: TMZZ, 1981
8. R. Hryń-Kuśmierk, *Rok polski. Zwyczaje i obrzędy*, Warszawa: Świat Książki, 1999
9. A. Jazowski, *Podania i bajki góralskie*, Kraków: Wyd. „Czuwajmy”, 1996
10. S. Kapłan, *Oświęcimskie sekwencje (Poezje)*, Żywiec: TMZZ, 1981
11. S. Kapłan, *W zielonej kolebce (Poezje)*, Lublin: STL, 1985
12. O. Kolberg, *Księga przysłów*, Warszawa: LSW, 1977
13. O. Kolberg, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*. Reedycja, Warszawa: PWM, LSW, 1962-1986
14. W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa: PIW, 1988
15. S. Lorenz, *Przewodnik po muzeach i zbiorach w Polsce*, Warszawa: Wyd. Interpress, 1982
16. M. Pokropek, *Atlas sztuki ludowej i folkloru w Polsce*, Warszawa: Wyd. Arkady, 1978
17. *Słownik folkloru polskiego*, pod red. J. Krzyżanowskiego, Warszawa: Wiedza Powszechna, 1965
18. J. Szczyпка, *Kalendarz Polski*, Warszawa: Wydawnictwo PAX, 1984
19. Cz. Siwec, *Najpiękniejsze pieśni, tańce, zabawy i zwyczaje spod Babiej Góry*, Sucha Beskidzka 1996
20. Z. Śliwa, *Dom polski. Zwyczaje rodzinne*, Warszawa: Wydawnictwo „Świat Książki”, 1999
21. *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, pod red. Z. Staszczak, Warszawa: PWN, 1987

Czasopisma:

„Poznaj Swoj Kraj”, „Spotkania z Zabytkami”, „Ziemia Suska”, „Karta Groni”, „Kalendarz Beskidzki”, „Kalendarz Żywiecki”, „Podbeskidzie”, „Gazeta Żywiecka”.

Ponadto informujemy, że Miejska Biblioteka Publiczna posiada w swych zbiorach oraz oferuje na sprzedaż monografię miasta *Sucha Beskidzka* w opracowaniu J. Hampela i F. Kiryka oraz wydawnictwa regionalne wydane przez Urząd Miasta w Suchej

Beskidzkiej i Stowarzyszenie Gmin Babiogórskich: folder *Sucha Beskidzka*, oprac. J. Kociolek, *Babiogórskie Gminy. Informator Turystyczny*, Plan Miasta *Sucha Beskidzka i Sucha Beskidzka. Trasy Rowerowe*.

Informujemy również, że na użytek nauczycieli, uczniów, bibliotek szkolnych i wszystkich naszych czytelników wypożyczamy, a także posiadamy w sprzedaży tomiki regionalnej serii „Biblioteka Suska”, z której dotychczas ukazały się:

1. J. Hampel, *Sucha Beskidzka. Narodziny miasta*
2. J. Grzybek, *Dzieje „państwa” suskiego pod Babią Górą od XIV do końca XIX wieku*
3. *Księżę Magura. Suskie legendy, podania i opowieści*
4. *W cieniu jodeł i świerków. Wiersze suskich poetów*

(HKM)

CO W ZABYTKACH ?

Nasza perła renesansu - Zamek Suski, czyli jak przebiegają remonty na terenie Zespołu Zamkowo-Parkowego

Na początek przy niewielkim nakładzie finansowym w systemie gospodarczym zostało wykonane zadanie na terenie przyzamkowym (była baza PKS). A mianowicie rozebrano „zabudowę wtórną” przy „Czerwonej Kamienicy”. Uporządkowano teren przez wywiezienie gruzu i wyplantowanie oraz przykrycie warstwą humusu.

Następne zadanie to udostępnienie Parku przyzamkowego dla mieszkańców miasta. Zostały wykonane prace porządkowe, zakupiono i wstawiono stylowe ławki ogrodowe oraz dzięki pomocy dyrektora MZGK Józefa Wicherka został oczyszczony staw parkowy. Obecnie park jest już bardzo licznie odwiedzany przez mieszkańców miasta, a także przez turystów zwiedzających zabytki Suchej.

Bardzo ważnym i najbardziej kosztownym zadaniem było wymalowanie elewacji okalającej dziedziniec Zamku. Założone roboty elewacyjne na ten rok zostały wykonane w 75%. Do wymalowania w bieżącym roku została wieża zegarowa i część elewacji od strony ulicy Zamkowej. Mamy nadzieję, że i to uda nam się zrealizować.

Zamek od strony dziedzińca nabral swojej świetności. W pięknej scenerii odbywają się tu liczne imprezy artystyczne. Nawet „Biała Dama” spoglądając z krążanków uśmiecha się z zadowoleniem.

A teraz już zapraszamy do spacerów po parku i odwiedzania „Małego Wawelu”.

Elżbieta Głuch



DZIEJE ŻYCIA CZŁOWIEKA Z PSEM

Pies przez tysiące lat był stopniowo oswajany drogą powolnego przechodzenia ze stanu dzikości. Miało to związek jakiemu podlegał człowiek w drodze ewolucji od koczowniczego życia do życia osiadłego. Ze źródeł archeologicznych i zachowanego piśmiennictwa wynika, że pierwotne psy inaczej wyglądały niż dzisiejsze. Wykopaliska wskazują, że pierwsze kontakty człowieka z psem nastąpiły 15 tys. lat temu, kiedy człowiek był tylko myśliwym i zbieraczem, zamieszkiwał gromadnie jaskinie. Żył z tego co upolował, a pomagał mu w tym pies, dzięki któremu człowiek stawał się silniejszy wobec niebezpieczeństw ze strony świata przyrody. Ze szczątków psa znalezionych ok. 9000 lat p.n.e. w Europie dowiadujemy się, że był to pies wielkości owczarka, o smukłych kończynach i długim obwisłym ogonie. Psy znajdowano w grobowcach ludzkich razem z człowiekiem, były chowane razem ze swym panem w razie jego śmierci. Przez następne wieki interesowano się psami z uwagi na ich użyteczność. Ciągłe zmiany w sposobach pracy ludzkiej wpływały na kształtowanie się psa. Ulegał on przobrażeniom, zarówno fizycznym, jak i psychicznym, dostosowywanym do każdego etapu gospodarki ludzkiej. Pies zmieniał wygląd i swoje przeznaczenie wraz ze zmianami w sposobach pracy człowieka. Zależnie od warunków środowiskowych, geograficznych i klimatycznych wykształcały się odmienne różnice pomiędzy osobnikami pod względem wzrostu, owłosienia, umaszczenia, temperamentu, a także kwalifikacji psychicznych, niezbędnych do wypełniania określonych usług. Trwało to przez całą starożytność i średniowiecze, o czym świadczą pomniki dawnej kultury i piśmiennictwa z tamtych czasów. Pod koniec średniowiecza na zachodzie Europy pojawiły się pierwsze podręczniki traktujące o psach.

Najstarsze znaleziska czaszki psa na terytorium Polski pochodzą z okolic Sandomierza, a wiek jej ocenia się na 4 tys. lat p.n.e. Badania wykazały, że pies ten chowany był przez domowników i dożył 10 lat, bowiem pies dziko żyjący takiego wieku nie mógł dożyć. Wykopaliska szczątków psa znaleziono również w Rucewie koło Pucka oraz nad jeziorem Gopło. Jedną z psich mogił z połowy III tysiąclecia znaleziono koło Hrubieszowa. Układ szkieletu i pozostawione obok niego ozdobne naczynia gliniane z pokarmem, może świadczyć o rytualnym jego pochówku. Również wspólny grób człowieka z pięcioma psami (z ok. 1700 lat p.n.e.) odkopano w okolicach Sandomierza. Najprawdopodobniej w ten sposób pochowano kogoś ze starszyny rodowej. Ostatnie wykopaliska psów znaleziono pod Opolem. Odkopane szczątki psów wskazują, że były ich dwa rodzaje: większy - podobny do wilka i mniejszy - podobny do szpica, które być może oddawały usługi jako pasterz i stróż. W Polsce w czasach średniowiecza, podobnie jak na zachodzie, największą popularnością cieszyły się psy używane do polowania na grubego zwierza. Polowanie na grubego zwierza było przywilejem króla i możnych rodów. Nadawano też przywileje łowieckie biskupom i opactwom. Posiadali oni własne psiarnie, których obowiązek utrzymania spadał na chłopów i mni-

chów klasztornych. W wiekach późniejszych psy do polowania na drobną zwierzynę trzymane były po dworach ziemiańskich przez szlachtę dla zaopatrzenia spiżarni w dziczyznę. W piśmiennictwie polskim nie ma monografii, która dawałaby wzorcowy obraz naszych psów myśliwskich dawnych lat. Jedyne dokument z pierwszej połowy XVII w. to: „Myśliwstwo z ogary” Jana Ostroroga, wojewody poznańskiego, światłego męża stanu. Ogary i charty były ulubionymi psami, z którymi polowano. W XIX w. chart zaczął zniknąć z powodu rozdrobnienia własności ziemskiej i wysokich opłat za utrzymanie tych psów. Do połowy naszego wieku zostało się nieliczne pogłowie w kilku majątkach. Na ziemiach polskich trzymane były również w ordynacjach magnackich specjalne psy przeznaczone do strzeżenia stad owiec na terenach nizinnych. Nizinny pies owczarski utrzymywany był przy owczarniach już w XVI w., jednak rozwój hodowli owiec w XIX w. spowodował zwiększone zapo-



Psy polskie, od lewej - Ogar Polski, Polski Owczarek Nizinny, Gończy Polski, Owczarek Podhalański, Chart Polski.

trzebowanie na tego typu psa, które rozpowszechniły się zwłaszcza na terenie Lubelszczyzny. Jak podaje literatura angielska, te owczarki polskie (obecnie nazywane Polski Owczarek Nizinny) dostały się w drodze transakcji handlowej w ilości 6 sztuk do Szkocji, celem odświeżenia krwi tamtejszych owczarek. Niezależnie od psów owczarskich na nizinnych terenach kraju, rolę pasterką przy owcach spełniał pies dużo większy, występujący na terenach górskich. Zadaniem jego było nie tylko strzeżenie owiec przed dra-

pieżnikami, ale także domostwa gospodarzy. Jest nim owczarek zwany podhalańskim. Jeszcze jednym psem polskim jest gończy polski. Gończe psy polskie jak i europejskie pochodzą od psów Św. Huberta. W 1420 roku za czasów Jagiellów polowania z gończymi stały się powszechne. W XVIII w. przy zmniejszającej się powierzchni lasów, gospodarka łowiecka schodzi na drugi plan. Polowanie coraz częściej stawało się jedynie rozrywką. Psiarnie utrzymywała bogata szlachta i magnateria.

I tak doliczyliśmy się rodzimych pięciu odmian psów polskich.

Wiesław Boryczko

XV „BABIÓGÓRSKA JESIEŃ” w ZAWOI 24-26 września 1999 r.

W programie m.in.:

Przegląd Zwyczajów i obrzędów Pasterskich
Jesienny redyk - widowisko plenerowe
Występy zespołów folklorystycznych i folkowych
Trebunie Tutki • Golec u Orkiestra • Gronicki

Targi Sztuki Ludowej i Rękodzieła Artystycznego
Kiermasz handlowy i gastronomiczny
Zabawa taneczna „Pod gwiazdami”

Porady działkowe



Ozdobne

Wrzesień to miesiąc prac porządkowych w ogródkach, przy których jest czas na nowe pomysły - co zlikwidować, co nowego wprowadzić - bo pamiętajmy: „świadczą o jakiejś epoce kwiaty, nie tylko owoce” (J. Sztandynger). Sadzimy w dalszym ciągu kwiaty 2-letnie, byliny, krzewy iglaste, liściaste, rośliny cebulowe zimujące w gruncie - najwcześniej narcyzy, aby zdążyły się ukorzenie. Od połowy miesiąca sadzimy puszkinię, śnieżniki, śniećki, kamasje, hiacynty, krokusy, tulipany. Największe cebule można posadzić płytko w pojemnikach (zagłębić 2/3 ich wysokości) i zadołować przykrywając piaskiem, można wówczas przyspieszyć ich kwitnienie w okresie zimowym przenosząc do domu.

Sadząc jakiegokolwiek rośliny pamiętajmy o podstawowych wspólnych dla wszystkich zasadach:

- odchwasczenie gleby,
- odpowiedni odczyn,
- dostarczenie wody jeśli będzie sucha jesień (zwłaszcza roślinom iglastym),
- okrywanie białą włókniną, torfem, korą itp. na zimę roślin wrażliwych na mróz.

Aby uniknąć zachwaszczenia przy ogrodzeniach, krzewach, bądź drzewkach można zastosować czarną agrowłókninę i korę do ściółkowania. W miejscu gdzie zamierzamy posadzić krzewy, po nawiezieniu próchnicą, nawozami, wyrównaniu ziemi kładziemy czarną agrowłókninę o odpowiadającej nam wielkości lub szerokości pasa (jeśli to przy ogrodzeniu), nacinaemy nożem na krzyż, a w odchylone nacięcia sadzimy krzew lub drzewko, dociskamy włókninę i wysypujemy korą na wys. ok. 5 cm. Inne prace pielęgnacyjne - to usuwanie przekwitłych kwiatostanów (ręcznie obrywamy przekwitające róże, pobudzając je do dalszego tworzenia pąków), usuwanie chorych roślin. Z końcem września wykopujemy wczesne odmiany mieczyków, karpali. Jesienią należy zadbać o trawnik - w tym terminie można go założyć, jeśli nie zrobiliśmy tego w kwietniu.

Miejsca puste na istniejącym trawniku można obsiać mieszanką traw w ilości 25-30 g/m² po uprzednim wykoszeniu trawy, wertykulacji (pionowe cięcia celem napowietrzenia podłoża), podsypaniu piaskiem i wyrównaniu. Nasiona przysypujemy bardzo cienką warstwą piasku. W razie suszy podlewać. Nawożenie kończymy w połowie września azotem, a w październiku potasem i fosforem. Ponieważ trawa lubi lekko kwaśny odczyn, wapnowanie (ok. 0,5kg/10 m² kredy, bądź wapna ogrodniczego) uzależnić od faktycznej potrzeby.

Warzywnictwo

Trwa zbiór warzyw - nie należy ich opóźniać, ponieważ powoduje to zmniejszenie wartości odżywczych, oraz ponowny wzrost zawartości azotanów. Po zbiorach gleba nie powinna być odkryta, a więc ważny jest wysiew poplonów, jeśli tego nie praktykujemy, to dobrze jest wysiać mieszanki motylkowych z innymi gatunkami na przyoranie w celu wzbogacenia gleby w próchnicę i jednocześnie odchwasczenia.

Wysiewamy wczesną rzodkiewkę na zbiór w październiku, zimową sałatę - odmiana Nansena, szpinak na zbiór wczesnowiosenny - odmiany Olbrzym Zimowy, Matador, rozspankę, wysadzamy szczypiorek, karpę rabarbaru.

Sadownictwo

- przygotowujemy glebę pod sadzenie drzew, krzewów, truskawek,

- kończymy letnie cięcie drzew i krzewów,
- usuwamy opadłe liście, i owoce, aby nie były źródłem porażenia na wiosnę.

Jak zawsze zwracam uwagę na wiśnie - te cenne drzewa będą owocowały corocznie, jeśli utrzymają liście do jesieni, masowe opadanie ich w lipcu-sierpniu powoduje drobna plamistość drzew pestkowych - choroba grzybowa. Zwalcza się po kwitnieniu i po zbiorach w/g aktualnego programu ochrony roślin. Zachęcam do sadzenia owocowych krzewów i drzew, takich jak: borówka amerykańska, jagoda kameczacka, jeżyna bezkolcowa, dereń.

Aleksandra Cholewka
MODR Sucha Besk.



„MOJE SPOSTRZEŻENIA Z WYCIECZKI”

cd ze str 13

I tak trzy, cztery razy na dzień, siedem dni w tygodniu, gdyż jako fanatyczka nart nie mogłam i nie chciałam zrezygnować z tego „białego szaleństwa”. Myślę, że wyciąg ułatwiłby życie nie tylko mieszkańcom takim jak ja, ale również stanowiłby ciekawą atrakcję turystyczną.

Wyciąg to jeszcze jednak nie wszystko. Sądzę, że w naszej gminie ciągle brakuje boisk do gry w piłkę nożną, a jest to przecież szalenie popularny sport. Tymczasem my, Lachowianie, na mecze musimy jeździć do Huciska, bo boisko przy Szkole Podstawowej nr 1 jest ciągle niewykończony. W gminie przydałoby się również więcej placów zabaw, bo mam wrażenie, że młodsze dzieci cały wolny czas poświęcają na oglądanie niemoralnych bajek, które jedyne czego uczą to - o zgrozo - przemocy! Czy naprawdę chcemy, aby nasze młode pokolenie wyrosło na bandę urwisów, myślących, że jeżeli ktoś „nafaszeruje ich ołowiem” to nie im się nie stanie? Przecież właśnie taką rzeczywistość przedstawiają współczesne bajki.

Następna bardzo ważną sprawą są drogi. Największą troskę przykłada się zawsze do dróg głównych, tymczasem drogi prowadzące do przysiółków ulegają erozji i powoli niszczej. Jaki turysta zdecyduje się na wycieczkę do lasu lub na łąkę, jeśli będzie wiedział, że zanim tam dotrze będzie ubłocony do kolan?

Jest jeszcze jedna sprawa, nie mająca zbyt wiele wspólnego z turystyką, ale bardzo ważna dla osób w wieku szkolnym. Myślę tu mianowicie o konkursach typu „Leonardo”. Dzięki nim młodzież ma nie tylko ogromną satysfakcję z wygranej, ale i wspaniałe nagrody. Mało tego - ma również szansę wykazać się swoją wiedzą i zdolnościami. Sądzę więc, że takich konkursów powinno być coraz więcej, gdyż są nie tylko urozmaiceniem szarego, szkolnego życia, ale i bodźcem do nauki.

Wszystkie wyżej opisane sprawy są bardzo ważnym krokiem w kierunku rozwoju turystyki, ale najważniejsze moim zdaniem jest wybudowanie dużego, ekskluzywnego domu wczasowego z basenem, siłownią i sauną dostępnymi również dla mieszkańców.

Myślę i wierzę w to głęboko, że gmina Stryszawa ma przed sobą wspaniałe perspektywy i jeśli racjonalnie wykorzystamy wszystkie jej walory, to czeka ją wspaniała przyszłość.

Barbara Błaszkievicz
Szk. Podst. nr 1 w Lachowicach



ZIEMIA
SUSKA 17

Z DZIEJÓW SUSKIEGO WĘDKARSTWA 1879-1999 (7)

Kontynuując cykl artykułów dotyczący historii wędkarstwa w Suchej poniżej przedstawiamy fragmenty uzupełnienia do pracy dr. P. Sztoka „Sto lat społecznej działalności wędkarsko-rybackiej na terenie dorzecza rzeki Skawy” autorstwa Aleksandra Krzeszowiaka, pierwszego po II wojnie światowej prezesa koła wędkarskiego w Suchej.

Po wyzwoleniu Suchej 29 stycznia 1945 r. w mieście zorganizowano władze miasta, a ponieważ trwały jeszcze dalej walki pod Żywcem - zorganizowano w Suchej władze powiatowe dla pow. żywieckiego, by po oswojeniu Żywca mogły one rozpocząć działalność. Nastąpiło to dopiero w kwietniu 1945 r. Do Żywca, po opuszczeniu miasta przez Niemców, udały się zorganizowane w Suchej władze powiatu ze starostą dr. Piotrem Widuchem i v-ce starostą mgr. Czesławem Cekierą, obywatelami miasta Suchej, by niezwłocznie rozpocząć organizację Urzędu Powiatowego.

W tymże 1945 r. zostało zorganizowane w Żywcu Towarzystwo Sportu Wędkarskiego „Pstrąg”, obejmujące wszystkie ciekki wodne powiatu. Na wieść o jego powołaniu Aleksander Krzeszowiak, były wędkarz Towarzystwa Wędkarskiego „Potok” w Krakowie, przystąpił do organizacji Towarzystwa Wędkarskiego w Suchej i zgłosił przystąpienie tego koła do powiatowego Towarzystwa Sportu Wędkarskiego „Pstrąg” w Żywcu.

Pierwszymi członkami tego koła poza organizatorem byli: Ludwik Kulig, Adam Malczewski, były członek Towarzystwa Wędkarskiego „Potok” Marian Jasiński, Antoni Rospond, Roman Krzeszowiak, Henryk Wiktorowicz, Jan Kulig, Kazimierz Cwiertnia, Józef Wesolowski, Ignacy Mak, Teofil Uhler, Edward Rybka, Stanisław Świątkowski, Józef Świątkowski, Marian Kulig, Leon Kosman, Adam Banaś, Ludwik Hejny, Władysław Polak, Stanisław Litwin i Stefan Rogoziński.

Gdy załatwione zostały wszystkie formalności związane z rejestracją Towarzystwa, otrzymaniem kart wędkarskich i zezwoleniem na sportowy połów ryb, z dnia na dzień przybywało coraz więcej nowych członków pragnących po okupacji i zakazach zakosztować przyjemności sportowego połowu ryb, których w naszych rzekach było mnóstwo.

W wodach tych złowić można było wszelkiego rodzaju rybę, jak pstrąga potokowego, lipienia, jelca, brzanę czy świnkę, której było bardzo wiele i nawet szczupaka na głębokich wodach Skawy.

Aby nie dopuścić do odrodzenia się kłusownictwa na szeroka skalę organizowano często nocne obławy na kłusowników w miejscach występowania dużej ilości świnek, w okolicach Zembrzyc, Skawiec, Suchej i Makowa.

Pierwszym organizatorem i prezesem Koła Towarzystwa Wędkarskiego „Pstrąg” w Suchej był Aleksander Krzeszowiak, który w początkowym okresie działał sam, załatwiając wszystkie formalności związane z powołaniem do życia organizacji na terenie miasta. Był on również członkiem Zarządu Powiatowego Towarzystwa Wędkarskiego „Pstrąg” w Żywcu.

Zgodnie z zatwierdzonym przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Żywcu statutem Towarzystwa Sportu Wędkarskiego „Pstrąg” w Żywcu koło w Suchej działało w oparciu o ten statut oraz regulamin wydany przez tę organizację. Wszyscy wędkarze otrzymali też specjalne mapki rewirów rzecznych przygotowane przez Towarzystwo w Żywcu.

W ten sposób zorganizowane i przygotowane do działalności nasze suskie koło rozpoczęło po II wojnie światowej owocną działalność. Towarzystwo Wędkarskie „Pstrąg” w Suchej w taki mniej więcej sposób działało na terenie miasta, a nawet poza jego granicami, gdy zgodnie z porozumieniem z Powiatowym Zarządem Towarzystwa Sportu Wędkarskiego „Pstrąg” w Żyw-

cu przyjmowało do swojego grona chętnych sportowego połowu ryb członków z Makowa, Zawoi, Lachowic i innych miejscowości. Powiększyła się liczebność członków Koła. Można było zatem mając swoich członków na różnych ciekach łatwiej zwalczać kłusowników, których z roku na rok przybywało.

Organizowano więc w dalszym ciągu nocne wypadki w miejscach, w których przypuszczalnie grasowali kłusownicy. Największe jednak nasilenie kłusownictwa stwierdzić można było podczas tarła świnek, które odbywało się w różnych miejscach na rzece Skawie oraz ujściach potoków do tej rzeki - między innymi na rzece Stryszawce powyżej ujścia do Skawy.

Trudno było jednocześnie być wszędzie, chociaż tarła pilnowały zorganizowane grupy wędkarzy w różnych miejscach. Tarło odbywało się zwykle kilka dni, wystarczyło, że zmęczona grupa pilnujących, nie doczekawszy się zmiany, oddaliła się na chwilę, żeby obserwujący tarlisko kłusownicy rzucali się na masowy odłów odbywających tarło ryb. Tak więc rokrocznie ogromne ilości tych ryb ginęły odławiane przez kłusowników. Aleksander Krzeszowiak prowadził Koło w Suchej do końca 1947 r., kiedy to koło liczyło już 87 członków. W końcu tego roku wyjechał ze Suchej do Poznania do pracy na Uniwersytecie Poznańskim. Po jego wyjeździe Koło przechodziło różne kolejne fazy aktywnej działalności w zależności od ludzi, którzy tym kołem kierowali. Najdłużej kołem w Suchej kierował Kazimierz Cwiertnia, który przewodniczył mu aż do reorganizacji Towarzystw Wędkarskich w Polsce w 1950 r.

W związku z tą reorganizacją powstało w Suchej Koło o nazwie Koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Suchej. Przyjęło ono nowy statut, przyjęty na zebraniu założycielskim PZW w Warszawie w dniu 19 marca 1950 r. Zgodnie z postanowieniami statutu PZW był centralną organizacją obejmującą całość zagadnień związanych ze sportem wędkarskim, ochroną wód śródlądowych, zagospodarowaniem tych wód we współpracy z władzami państwowymi i zakładami naukowymi.

We wszystkich miastach wojewódzkich zorganizowano okręgi PZW. Organizatorem okręgu PZW w Krakowie z ramienia Zarządu Głównego w Warszawie był prof. Mieczysław Tobiasz, prezes Robotniczego Towarzystwa Wędkarskiego w Krakowie w 1949 r. Okręgowy Zarząd PZW w Krakowie zorganizowany został 4 czerwca 1950 r., w skład którego weszły m.in. Koła PZW w Suchej, Wadowicach i Jordanowie. Koło w Suchej liczyło w 1950 r. 87 członków. Najprawdopodobniej prezesem Koła PZW w Suchej po reorganizacji w 1950 r. został Kazimierz Cwiertnia, który funkcję tę sprawował już przedtem. Z tego okresu nie zachowały się żadne dokumenty, z których można by odtworzyć działalność Koła.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

ZAPRASZA

poniedziałek, wtorek,	
środa, piątek	8.00 - 18.00
sobota	8.00 - 14.00

BUDOMAT[®] S.C.

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

34-200 SUCHA BESKIDZKA
UL. BENIOWSKIEGO 1
TEL. (033) 8741634 (do 17.00)

OFERUJE

MATERIAŁY BUDOWLANE ZNANYCH PRODUCENTÓW PO ATRAKCYJNYCH CENACH

CEMENT 350 - OD 213,48 ZŁ ZA TONĘ

CEMENT 250 - OD 194,74 ZŁ ZA TONĘ

WAPNO GÓRAŹDŹE - 260 ZŁ ZA TONĘ

CEGLA PEŁNA - OD 0,45 ZŁ ZA SZT.

PUSTAK MAX - OD 1,90 ZŁ ZA SZT.

CEGLA MODULARNA - 1,50 ZŁ ZA SZT.

PUSTAK ALFA - 2,50 ZŁ ZA SZT.

1/2 ALFA - 1,50 ZŁ ZA SZT.

WEŁNA MINERALNA 60/50 - 5,24 ZŁ ZA M²

UNI-MATA - OD 4,80 ZŁ ZA M²

STYROPIAN - OD 96,30 ZŁ ZA M³

PŁYTA GIPSOWA 12,5 MM - OD 12,71 ZŁ ZA SZT.

PANELE ŚCIENNE - 11,50 ZŁ ZA M²

OKNA VELUX, FAKRO, GRYBÓW W CENIE PRODUCENTA

FARBY, LAKIERY, AKCESORIA, UBRANIA ROBOCZE



STYROPOL

AUSTROTHERM



VELUX
OKNA DO PODDAŻY

POLIMAR - TARGIEM

ROCKWOOL

Gullfiber[®]

Materiały termoizolacyjne
Gullfiber Polska Sp. z o.o.

CHIEGONICE

ZAPRASZAMY
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 7.00 - 17.00
W SOBOTĘ W GODZ. 7.00 - 13.00

DYSPONUJEMY TRANSPORTEM NA ŻYCZENIE KLIENTA

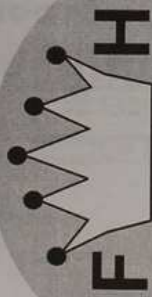


**ZIEMIA
SUSKA 19**

20



ZIEMIA
SUSKA



STANDARD

Sucha Beskidzka

D.H. "Juhas" I piętro

tel. (033) 874-17-08

**KUPON
PROMOCYJNY**
upoważniający
do rabatu
od 2% do 10%
"ZS" 50/IX/99



**PRALKI, LODÓWKI,
TELEWIZORY, WIEŻE,
ZESTAWY SATELITARNE**

MONTAŻ I SPRZEDAŻ

WIZJI TV oraz CYFRY +

TELEFONY KOMÓRKOWE

NAJKORZYSTNIEJSZY SYSTEM RATALNY!

Do 2.000 zł = 0% pierwszej wpłaty

**SUPER CENY
ATRAKCYJNE
PROMOCJE**

**PUNKT SPRZEDAŻY
TAKŻE:**

SKAWINA, ul. RYNEK 11

tel. (0-12) 276-18-04

fax (0-12) 276-56-42

ZOSTAŃ NASZYM STAŁYM KLIENTEM

(REALIZUJEMY INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIA)
TRANSPORT GRATIS!



SPODNIE, BLUZY, KURTKI, POLARY

sprzedaż promocyjna ~ 30%

HIMAL - SPORT

Krzysztof Wielicki
zdobywca korony Himalajów

**SPRZĘT SPORTOWY, PROFESJONALNE KURTKI,
PLECAKI, POLARY, BLUZY, SPODNIE,
TERMOSY, ŚPIWORY**

NOWO OTWARTY SKLEP ul. HANDLOWA 4, k/DH „Harnaś”

ZAPRASZA

od poniedziałku do piątku od 9.00 do 17.00
w soboty od 9.00 do 14.00

PAWILON MEBLOWY

ul. HANDLOWA 4, k/DH „Harnaś”

● **STOŁY, KRZESŁA, ZESTAWY POKOJOWE**
Renomowanych firm

● **MEBLE BIUROWE, WYPOSAŻENIE BIUR,
GABINETÓW - POD ZAMÓWIENIE**

● **ARTYKUŁY METALOWE**

ZAPRASZA

od poniedziałku do piątku od 9.00 do 17.00
w soboty od 9.00 do 14.00



**ZIEMIA
SUSKA 21**

SPRZĄTANIE ŚWIATA - POLSKA 99



Wszystkich starych i nowych przyjaciół zapraszamy do wspólnej pracy i zabawy w dniach 17-19 września 1999 r.

Motywy przewodnim tegorocznego sprzątania jest **RECYKLING OPAKOWAŃ SZKLANYCH**

Akcja „Sprzątanie świata 99” stawia sobie za cel zmianę świadomości każdego z nas. To pierwszy krok na drodze do przyjaznego dla Ziemi stylu życia. Zaczynamy świadomie decydować o tym, co zrobić z odpadami. A może - jak w przypadku opakowań szklanych - to wcale nie są śmieci, tylko cenne surowce wtórne.

Liczymy, że dołączą do nas nowi sprzątacze.

Wszystkich chętnych do wzięcia udziału w akcji „Sprzątanie świata 99” prosimy o kontakt z Urzędem Miasta Sucha Beskidzka ul. Mickiewicza 19 (pok. 33 I p.), tel. 874-23-41 w godz. 8.00-14.00.

Na zakończenie akcji wszystkich biorących w niej udział zapraszamy na płytę Rynku w niedzielę 19 września o godz. 14.00:

- konkurs plastyczny dla dzieci pt. „Recykling opakowań”,
- quiz na temat ochrony środowiska,
- występy dzieci.

Dla wszystkich uczestników akcji kielbaski z grilla !

BARDZO PROSIMY - PRZYŁĄCZCIE SIĘ DO NAS !

Ogłoszenia drobne

Sprzedam - dom w Makowie - zaciszne miejsce - 2 mieszkania - po 2 pokoje + kuchnia
tel.: 8771 - 561

AMPLICO
LIFE

AIG Powszechnie
Towarzystwo
Emerytalne

"Pomyśl już dziś o swojej emeryturze"

Obsługę II i III filara proponuje
agent ubezpieczeniowy:

MAGDALENA CZAJA
SUCHA BESKIDZKA
OS. BESKIDZKIE 3/4
tel. : (033) 874-25-95
GSM 0 604 452 981

GABINET LEKARSKI

CHOROBY TARCZYCY,
OTYŁOŚĆ, MENOPAUZA

Dr n.med. Agata WALIGÓRSKA
SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG

przyjmuje w każdą sobotę
w godzinach 11.30 -12.30
Sucha Beskidzka ul. Konopnickiej 13
tel. 874 31 04



SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH „SKILL” w Suchej Beskidzkiej

Rok założenia 1996

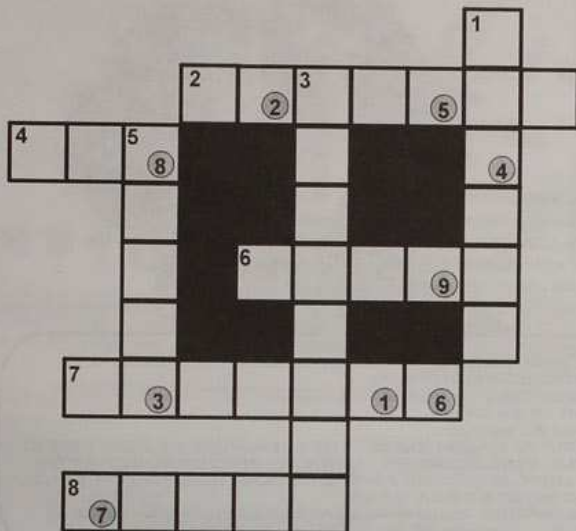
ogłasza wpisy na rok szkolny 1999/2000
w zakresie języka angielskiego i niemieckiego

- * Wykwalifikowani lektorzy
- * Opieka metodyczna specjalisty metodyka Uniwersytetu Jagiellońskiego
- * Komunikacyjna metoda nauczania
- * Wszystkie poziomy zaawansowania
- * System roczno-modułowy
- * Małe grupy
- * Nauka w godzinach popołudniowych
- * Dla dorosłych, młodzieży i dzieci
- * Dogodne warunki opłaty

! Nowa tegoroczna oferta:

- Doskonalenie zawodowe nauczycieli języka angielskiego w gimnazjum i nowej szkole podstawowej
- Zapisy w sekretariacie szkoły:
34-200 Sucha Beskidzka ul. Mickiewicza 87, Ip.
(nowy pasaż handlowo-usługowy)
od dnia 23 sierpnia w godz. 9-12 i 15-17
- Wszelkie informacje w sekretariacie szkoły i pod nr tel.
(033) 8771342 po godz. 18
- Rozpoczęcie nauki: 4 października 1999 r.

KRZYŻÓWKA DLA DZIECI



HASŁO:



POZIOMO:

- 2 - zaczyna i kończy lekcję,
- 4 - 1 września rozpoczyna się szkolny,
- 6 - zimowy czas przerwy w nauce,
- 7 - na ścianie w każdej klasie,
- 8 - chodzi do szkoły,

PIONOWO:

- 1 - nadchodzi po lecie,
- 3 - pierwszy miesiąc nauki w szkole,
- 5 - piszesz nią na tablicy,

ZAGADKA DLA DZIECI

Gruszki i jabłka w sadzie dojrzały,
Liście na drzewach pozłaca jesień,
Bociany od nas już odleciały,
Wrzosa zakwitła, bo to już



GALERIA SZTUKI - ZAMEK

zaprasza we wrześniu do oglądania wystawy
malarstwa SŁAWOMIRA KOŁO.

SŁAWOMIR KOŁO urodził się w 1952 r. w Radomiu. W 1979 r. ukończył studia w zakresie grafiki warsztatowej oraz pedagogiki artystycznej w Instytucie Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie, w pracowni prof. Danuty Kołwan - Nowickiej; prof. Ryszarda Winiarskiego.

W 1996 r. obronił przewód kwalifikacyjny I stopnia na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Od 25 lat zawodowo zajmuje się malarstwem a także grafiką, rzeźbą i działaniami artystycznymi. Ma na swoim koncie wiele wystaw indywidualnych i zbiorowych w kraju i zagranicą. Jest laureatem wielu konkursów, w których otrzymał nagrody za zestawy rysunków i prac malarskich.

Wystawa, którą prezentujemy na zamku jest podsumowaniem 25 lat działalności twórczej Sławomira Koło. Obejmuje dużych formatów prace malarskie w technice olejnej oraz akryle na papierze.

Wystawa będzie czynna do końca września br.

W październiku natomiast przewidujemy wystawę grafiki Mariana Majkuta z Oświęcimia połączoną z wystawą grafiki warsztatowej dzieci ze Szkoły Podstawowej w Brodach k. Kalwarii. Dzieci pracują tam w pracowni graficznej pod kierunkiem mgr Teresy Marty Hordziej.

Na zaproszenie Miejskiego Ośrodka Kultury - Zamek przebywać będą w Suchoj Beskidzkiej w dniach 13 - 25 września 1999 r. uczniowie Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Antoniego Kenara w Zakopanem. 11-osobowa grupa uczniów klas III form użytkowych - rzeźby uczestniczyć będzie w Plenerze Rzeźbiarskim „Sucha '99”

Młodzi artyści pracować będą w drewnie na terenie parku zamkowego pod kierunkiem swojego profesora artysty rzeźbiarza - Andrzeja Mrowca.

Plener zakończony będzie wystawą poplenerową w parku zamkowym i tam też rzeźby te znajdą swoje stałe miejsca, ułożone wzdłuż parkowych alejek.

23 września o godz. 19.00 uczestnicy pleneru wezmą udział w spektaklu „IN MEINEM NAMEN” w wykonaniu warszawskiego Teatru „Remus”. Spektaklowi towarzyszyć będzie wystawa prac artysty rzeźbiarza - Piotra Biesa. Spektakl odbędzie się w pomieszczeniach parteru zamku w Suchoj. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy. Wstęp wolny.

Miejski Ośrodek Kultury - Zamek w Suchoj B.
ul. Zamkowa 1, tel. 874 22 59, 874 13 03



ogłasza zapisy na:

- kursy tańca - dzieci, młodzież oraz dorosłych
- lekcje gry na instrumentach /pianino, gitara, akordeon, keyboard/
- kursy komputerowe
- koło plastyczne

ORGANIZATORZY:
Miejski Ośrodek Kultury - Zamek w Suchej Beskidzkiej
Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami Oddział w Suchej Beskidzkiej

POKAZ PSICH PIĘKNOŚCI

26.09.'99

DZIEDZINIEC ZAMKU W SUCHEJ BESKIDZKIEJ

W PROGRAMIE:

- GODZ.10.00- 11.00
PRZYJMOWANIE I REJESTRACJA PIESKÓW
- GODZ.11.00- 11.30
KONKURS PLASTYCZNY DLA DZIECI Z NAGRODAMI
- GODZ.11.30- 12.30
KONKURS WIELORASOWYCH PIĘKNOŚCI
- GODZ.12.30
PARADA PSÓW RASOWYCH

WSTĘP WOLNY!

REGULAMIN PORZĄDKOWY:

1. Na teren pokazu nie będą wpuszczane psy chore oraz sukki z cieczką
2. Prosimy o zabranie ze sobą świadectwa szczepienia przeciwko wściekliznie
3. Psy należy prowadzić na smyczy i obroży, osobniki agresywne w kagańcu
4. Każdy właściciel ponosi pełną odpowiedzialność za swojego psa
5. Na paradę psów rasowych będą przyjmowane psy, po okazaniu rodowodu lub metryki.

W POKAZIE ZOSTANIE DOKONANY WYBÓR NAJPIĘKNIEJSZYCH KUNDELKÓW W TRZECH GRUPACH:

I - MINI - wzrost do 30CM,
II - MIDI - wzrost od 30 do 50 cm,
III - MAXI - wzrost od 50 wzwyż .

W KAŻDEJ GRUPIE NAGRODZIMY TRZY NAJPIĘKNIEJSZE PIESKI, WYBORU DOKONA PUBLICZNOŚĆ, W RAZIE NIEJASNOŚCI SPÓR ROZSTRZYGNIE JURY, W CZASIE PARADY PSÓW RASOWYCH SĘDZIA KYNologiczny OMÓWI KAŻDĄ RASĘ, W CZASIE TRWANIA IMPREZY -BĘDZIE MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA PORAD WETERYNARYJNYCH.

W czasie trwania pokazu, będzie miała miejsce zbiórka pieniężna na rzecz Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Oddział w Suchej Beskidzkiej, lista ofiarodawców, którzy wpłacą sumę trzytygodniową zostanie opublikowana z podziękowaniem w "Ziemi Suskiej".

SPONSORZY: Royal Canin, "Mój Pies"



IV DNI MUZYKI NA ZAMKU MUZYKA DAWNA



PROGRAM

19.IX.'99 / NIEDZIELA-Sala Rycerska/
godz 17.00

BIESIADA STAROPOLSKA

- w wykonaniu BRACIWA LUTNI z Dworu na Wysokiej pod kierownictwem Antoniego Pilcha .

W programie: muzyka lutniowa XVI wieku - G.Gastoldi, T.Ravenscrofte, C.Othmayr, G.Mainiero i inni.....

25.IX.'99 / SOBOTA- Sala Rycerska/
godz.18.00

KONCERT MUZYKI BAROKOWEJ

- w wykonaniu : Zespół Barokowy im. G.Ph. Telemanna /Bielsko Biala/
wystąpią: Piotr Sadowski - skrzypce

Magdalena Kania - flet trawerso

Renata Smolik - klawesyn

Stanisław Smolka - viola de gamba

W programie: G.Th. Telemann,H.I.F.Biber, A.Vivaldi i inni ...

25.IX.'99 / CZWARTEK- Sala Rycerska/
godz 10.00 oraz godz. 11.00

PORANEK MUZYCZNY DLA MŁODZIEŻY

- w wykonaniu : Zespół 'METRUM' /Bielsko Biala/
wystąpią: Urszula Janiak - skrzypce

Tadeusz Janiak - instrumenty dęte (trąbka, puzon)

Krzysztof Przemek - instrumenty klawiszowe

W programie: opera, operetka, balet i musical.

- G.Verdi, P.Czajkowski, C.M.Weber, G.Puccini, G.Rossini i inni ...

26.IX.'99 / NIEDZIELA- Sala Rycerska /
godz.19.00

'de MARIA nunquam satis' /widowisko wokalnoinstrumentalne/

- w wykonaniu : Scena ELJOT /Kraków/

scenariusz , reżyseria , choreografia - Jadwiga Leśniak -Jankowska

oprawa plastyczna - Grażyna Rachwał -Zubrowska

opracowanie muzyczne - Jacek Stankiewicz

wystąpią : Jadwiga Leśniak -Jankowska - Lady in violet

Anna Sokołowska

Tadeusz Zięba

Anna Szeleńska- Mikus

Piotr Szyc

- Lady in green

- Lord in black

- Fidel Viola de gamba

- Lutnia



**ZIEMIA
SUSKA**

Pismo samorządu terytorialnego Suchej Beskidzkiej.

Wydawca: Rada Miejska w Suchej Beskidzkiej Redakcja: Wojciech Żak (red. nac.),
Maria Lenart (sekretarz red.), Kazimierz Mastuk , Helena Małysiak, Ewa Pochopięń.
Adres red.: 34 200 Sucha Beskidzka ul. J. Piłsudskiego 23 (Miejska Bibl. Publ.) tel. 74 22 47

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca , zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opisywania ich własnymi tytułami. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Drukarnia SCAL

34-100 Wadowice, Tomice 145.
tel./fax (0-33) 873-71-59